8 str. Sobota, 14 kwietnia 1934 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747
Telefon nocny: 747
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 85

Coś tu jest nie w porządku

Dookoła tajemniczej afery fałszerskiej w Londynie

(o) Warszawa, 13. 4. (tel. wł.). W związku z środowym komunikatem warszawskiego **urzędu** śledczego w **sprawie afery fałszerskiej w Londynie**, utrzymują w Warszawie, że afera ta **ma charakter bardzo zawiły. Dochodzenia bowiem** nie **ujawniły śladów fałszerstwa 7 procentowej pożyczki stabilizacyjnej**, o czem doniósł do Warszawy **Scotland Yard**. Falsyfikatów nie znalazła policja warszawska podczas rewizji przeprowadzanych w Warszawie, ani, co ciekawsze, **nie znalazł** ich Scotland Yard. Mimo, iż policja angielska w komunikacie rozesłanym do prasy londyńskie doniosła o rzekomem fałszowaniu polskich obligacyj, nie posiada ona ani jednego egzemplarza dowodowego. Wygląda to tem tajemniczej, że informacja o fałszowaniu polskich papierów jest lansowana przez prasę angielską szczególnie usilnie. Podejrzanie również wygląda, że aresztowany w Londynie **Najmark, na trzy dni przed przybyciem do Anglji był w Warszawie** i, jak twierdzą pogłoski, miał wówczas **otrzymać z Londynu 20 tys. złotych na bliżej nieznane cele**. Aresztowany w Warszawie Majeran w końcu marca i początkach kwietnia przebywał w Berlinie.

W warszawskim urzędzie śledczym odbyła się wczoraj **kilkogodzinna konferencja**, w czasie której połączono się **telefonicznie z Londynem**.

Obecnie oczekuje się na wyniki śledztwa, które winny wykazać jak istotnie ta tajemnicza sprawa się przedstawia.

Najmark, Turek i Popielec

przed londyńskim sądem policyjnym

Londyn, 13. 4. (PAT). Trzech obywateli polskich **Icek Jakób Najmark, Bernard Turek i Edward Popielec**, oskarżonych o **fałszerstwo BRYTYJSKICH papierów wartościowych**, stanęło wczoraj przed sądem policyjnym w Londynie.

Oskarżony **Najmark**, lat 50, jest **handlarzem koni, który je przywozi z Gdyni do Hull**. Najmark kilkakrotnie odbywał tę podróż **na statkach polskich**. Był kilkakrotnie **w Londynie** na **książeczkę** rewizyjną **wydawaną przez policję** obcokrajowcom, **przebywającym w Anglji dłużej niż 3 miesiące**.

Oskarżony **Turek** liczy około 45 lat. Oskarżony **Popielec**, sprawiający wrażenie człowieka wytwornego i inteligentnego i **podającego się** za **dyrektora towarzystwa handlowego w Warszawie**, liczy lat około 40.

Oskarżeni obecni byli na dzisiejszej rozprawie, ale **sami nie zeznawali**.

Zeznania składali **agenci Scotland Yardu** którzy dokładnie przedstawili przebieg aresztowania.

Oskarżeni nie przybyli razem. **Turek i Popielec przyjechali do Londynu dnia 2-go kwietnia rano**, agenci Scotland Yardu oczekiwali ich w porcie Harvich. Śledzono ich w dalszym ciągu z Harvich do Londynu.

W Londynie na stacji Turek i Popielec załadowawszy **cztery walizki na taksówkę**, odjechali do hotelu „Imperial". Agenci Scotland Yardu śledzili ich w drugiej taksówce. Oskarżeni zorjentowali się, że są śledzeni.

Po przybyciu do hotelu „Imperial" Turek i Popielec weszli do wnętrza hotelu. Walizki zostały również wniesione do hotelu, lecz po chwili obaj wyszli na ulicę, przyczem Popielec miał w ręku jedną walizkę. W tej chwili **zostali przez agentów Scotland Yardu aresztowani**.

Aresztowanych przewieziono do komisarjatu policji i tam **zażądano otwarcia walizek**. Oskarżeni oświadczyli, że **bagaż nie jest ich własnością i nie posiadają kluczy do walizek**. Przystąpiono do rewizji osobistej. **POD PODSZEWKĄ KAPELUSZA U TURKA ZNALEZIONO KLUCZYK**, który otwierał trzy walizki. W jednej walizce **znaleziono pod podwójnem dnem przeszło 1900 arkuszy sfałszowanych znaczków brytyjskich opłat od świadczeń socjalnych. w drugiej przeszło 1300 arkuszy, w trzeciej 1275 arkuszy.**

Oskarżony **Najmark przyjechał do Londynu tego samego dnia później**. Agenci policji aresztowali Najmarka. Miał przy sobie jedną **walizkę i teczkę**. W teczce znaleziono **portfel**, w którym znajdował się kluczyk taki sam, jaki posiadał Turek i który również otwierał wszystkie walizki. W portfelu Najmarka znaleziono również **małe zawiniątko, w którem były srebrne monety** i 6 pojedyńczych **znaczków brytyjskich opłat świadczeń socjalnych rozmaitej wartości. Każdy ze znaczków odpowiadał transportowi arkuszy podrobionych.**

Rzeczoznawca Waterlow oświadczył stanowczo, że **znalezione arkusze są sfałszowane**. Ogółem u oskarżonych **ZNALEZIONO 619.000 ZNACZKÓW NOMINALNEJ WARTOŚCI 44.700 FUNTÓW.**

Sędzia orzekł **przekazanie sprawy do dochodzenia karnego**. Sprawa będzie rozpatrywana prawdopodobnie w drugiej połowie maja.

W czasie wczorajszej rozprawy wszystkie zeznania, złożone przez agentów Scotland Yardu **tłumaczone były oskarżonym w żydowskim żargonie**. Oskarżeni nie rozumieli bowiem po angielsku.

Sprawa przedstawia się we wstępnem stadjum tajemniczo i nie ulega wątpliwości, że oskarżeni, którzy nie znali języka i którzy mieli bardzo mało pieniędzy, u wszystkich trzech znaleziono tylko 50 funtów, **posiadali w Anglji wspólników dotychczas nie wykrytych.**

Według pogłosek, główny **wspólnik oskarżonych, Anglik**, który miał ich oczekiwać w Londynie, zorjentowawszy się, że Scotland Yard śledzi oskarżonych, **zdołał w ostatniej chwili umknąć i podobno znajduje się obecnie w Polsce**. Istnieje również przypuszczenie, że **oskarżeni za pośrednictwem tego Anglika mieli łączność z szeregiem większych firm angielskich, które zatrudniały licznych pracowników i kupowały znaczki masowo, na większe sumy.** Firmy te prawdopodobnie były odbiorcami fałszywych znaczków. Inaczej trudno sobie wyobrazić, dlaczego oskarżeni przywozić mieli do Londynu tego rodzaju falsyfikaty.

Niemcy o swych zbrojeniach

Memorjał rządu Rzeszy w „Foreign Ofice"

Londyn, 13. 4. (PAT). „Foreign Ofice" otrzymało wczoraj, za pośrednictwem ambasadora brytyjskiego w Berlinie, **memorjał rządu niemieckiego** uzasadniający **wzrost wydatków budżetowych Niemiec** w zakresie preliminarza, napowietrznego i wojskowego.

W odpowiedzi tej Niemcy **dają szczegółowe wyjaśnienie powodów powiększenia wydatków zbrojeniowych**, zaznaczając na wstępie, że traktat wersalski nie nakłada na Niemcy żadnych ograniczeń co do wydatków. Rząd niemiecki oświadcza, że **Niemcy posiadają prawo dowolnego dysponowania co do swoich wydatków budżetowych.**

Dokument Niemiec podkreśla również, że wobec tego, iż porozumienie w sprawie redukcji zbrojeń wydaje się mało prawdopodobne, Niemcy muszą podjąć stosowne kroki, aby należycie wyposażyć swoją obronę.

Co się tyczy **powiększenia wydatków na wojsko** z 8.750.000 funtów na ogółem 32.350.000 memorjał niemiecki **wyjaśnia**, że to powiększenie wydatków spowodowane zostaje przygotowaniami **dla przekształcenia 100.000 Reichswehry z długim okresem służby wojskowej na armję większą z krótkim okresem służby.**

Zwiększenie wydatków w zakresie marynarki z 2 i pół milj. funtów do 11.165.000 funtów tłumaczone jest koniecznością zastąpienia starych **i nieużytecznych statków i materjałów nowemi.**

Wreszcie co się tyczy **powiększenia wydatków napowietrznych** z 6.600.000 funtów na 10.500.000 dokument niemiecki wyjaśnia, że samoloty posiadające dotychczas tylko jeden motor ulegają zastąpieniu przez samoloty, posiadające kilka motorów. Dokonane to jest w interesie bezpieczeństwa żeglugi napowietrznej. Zwiększenie wydatków awjacyjnych tłumaczone jest również koniecznością zorganizowania stosownej ochrony ludności przed atakami napowietrznymi.

Nowa wojna

grozi Ameryce Południowej

Genewa, 13. 4. (PAT). Komitet dla spraw konfliktu kolumbijsko-peruwiańskiego o Leticję odbył wczoraj **dwa posiedzenia**, poświęcone omówieniu sytuacji, która grozi nowemi **komplikacjami wojennemi**. Po dłuższej dyskusji komitet w nadziei uzyskania bliższych informacyj o rokowaniach toczących się w stolicy Brazylji postanowił odroczyć swoje obrady do końca miesiąca.

Młodociany zbrodniarz

13-letni chłopiec porwał 2-letnią dziewczynkę

Chicago, 13. 4. (PAT). Chłopiec 13-letni, który przyznał się wobec władz policyjnych do porwania 8 bm. 2-letniej dziewczynki będzie prawdopodobnie oskarżony do zabójstwa.

Porwana przez młodocianego przestępcę dziewczynka była umieszczona na strychu w opuszczonym budynku i pozostawiona zupełnie bez ubrania. Krzyki dziecka usłyszało dwóch przechodniów, którzy zawiadomili policję. — Dziewczynkę przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarła.

Dwutygodniowe zawieszenie licytacyj na wsiach

(o) Warszawa, 13. 4. (tel. wł.) Zgodnie z nowemi przepisami egzekucyjnemi, zostało **wstrzymane na 14 dni przeprowadzanie licytacyj skarbowych na wsiach**. Dwutygodniowe zawieszenie licytacyj ma na celu niezakłócanie prac rolnikom przy robotach rolnych.

Kursy języka polskiego dla członków... Volksbundu

(o) Królewska Huta, 13. 4. (tel. wł.). W Nowym Bytomiu odbyło się zebranie miejscowego „Volksbundu", na którem jeden z członków wygłosił referat o działalności tej organizacji, zgłaszając w konkluzji wniosek aby zorganizowano kurs języka polskiego dla członków Volksbundu, którzy przeważnie nim nie władają.

Entuzjazm w Moskwie

Wszyscy Czeluskinowcy uratowani

Moskwa 13. 4. (PAT). Panuje tu nieopisany entuzjazm. Wszystkie pisma poświęcają wstępne artykuły bohaterstwu i mistrzostwu lotników i jakości samolotów, bowiem cała akcja odbywa się na samolotach produkcji sowieckiej. Napływają masowo gratulacje od najwybitniejszych uczonych i pisarzy oraz entuzjastyczne rezolucje z poszczególnych fabryk i instytucyj. **Dodatki nadzwyczajne o uratowaniu rozbitków** odczytano w teatrach i innych lokalach publicznych wśród gromkich oklasków.

Akademik Karpiński zamieścił **artykuł**, w którym proponuje, aby dzień 12 kwietnia stał się **świętem lotnictwa sowieckiego**, o którem cały świat wyraża się z wielkiem uznaniem.

Poszczególne punkty półwyspu czukockiego od Wellen do zatoki Opatrzności przygotowane są do przyjęcia reszty rozbitków. Dziesiątki **sań zaprzężonych w psy**, gotowe są do przewiezienia rozbitków. **Czukczowie i Eskimosi przygotowują swe „jarangi"** (domy).

Ratunek przybył w samą porę, bowiem 8 kwietnia rozpoczęło się silne parcie lodów, które całkowicie zmieniło obóz. **Zwały lodowe zmiotły kuchnię, zniszczyły barak, połamały motorówkę**, zmiażdżyły składy budowlane oraz strzaskały lotnisko, na którem stał samolot Slepniowa.

Moskwa, 12. 4. (PAT). Wszyscy rozbitkowie z obozu z Czeluskina przewiezieni zostali na kontynent. Na lodzie pozostał tylko samolot Doronina, uszkodzony przy lądowaniu w obozie.

(Szczegóły uratowania pierwszej partji rozbitków Czeluskina szczegółowo omawiamy na str. 3-ciej. — Red.)

Dwa czołowe zagadnienia rzeczywistości pomorskiej

Pan Wojewoda St. Kirtiklis o sile obronnej i zagadnieniu walki z bezrobociem

Jak już wczoraj donosiliśmy, „Dziennik Bydgoski" zamieścił drugą część wywiadu swego współpracownika red. Sobocińskiego z P. Wojewodą Pomorskim Stefanem Kirtiklisem.

Z wywiadu tego podajemy poniższe najistotniejsze wyjątki. — Red.

Dwa naczelne problemy wysuwają się obecnie w gromadzkiem życiu obywateli prowincji pomorskiej: **jego siła obronna**, pojęta w jak najrozciąglejszych społecznych rozmiarach, a więc PW. i WF., oraz **zagadnienie walki z bezrobociem**. Na te dwa czołowe zagadnienia p. wojewoda specjalnie zwraca uwagę i na ich temat udzielił „Dziennikowi Bydgoskiemu" następujących informacyj.

Na froncie obronnym Pomorza

— Jak się rozwija Panie Wojewodo PW. i WF. na Pomorzu? — pada pytanie.

— Zamęt i nieskoordynowanie wysiłków wskutek prób wniesienia do PW. i WF. czynnika destrukcji i animozji partyjnej, zaczyna ustępować jasnej, skrystalizowanej myśli organizacyjnej pod hasłem **wszystko dla państwa i jego obronnej siły**. Z chwilą przełamania szkodliwego wichrzycielstwa tempo pracy nabrało rozmachu. Wszystkie organizacje idą razem bardzo zgodnie, a jeśli tu i tam kołacą się niedobitki, to w ogólnym bilansie pracy stanowią nikły odsetek, nie mogący już wpływać na sposób i metody pracy pod kątem widzenia partyjnych niechęci. Postawiłem sprawę jasno i zdecydowanie: **PW. i WF. tylko wtedy spełni swą rolę, jeśli będzie podporządkowane ogólnej jednolitej dyscyplinie**. Towarzystwa jak Sokół, Powstańcy i Wojacy itd., które były częściej terenem ścierania się poglądów politycznych, a nie względów państwowo-obronnych, zabezpieczających krajowi pokój lepiej, niż wszelkie traktaty, są tylko **„bezużytecznym demobilem organizacyjnym"**.

Jako przewodniczący wojewódzkiego Pomorskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego stwierdzam z całą satysfakcją, że **konsolidacja** w szeregach **PW. i WF. nastąpiła**, a jestem przekonany, że i ci, którzy nie mogą dojrzeć interesu ogólnopaństwowego, **poddadzą się wreszcie naczelnemu kierownictwu fachowemu i jednolitej dyscyplinie**. Musimy bowiem pamiętać, że realizacji idei WF. i PW. jest **jednym z najważniejszych zagadnień tego okresu historycznego**, w którym żyjemy — szczególnie na Pomorzu ze względu na jego położenie geograficzne i polityczne.

Walka z klęską bezrobocia

— Jak się przedstawia panie wojewodo sprawa bezrobocia na Pomorzu?

— O ile chodzi o **stan liczebny bezrobocia — to waha się w granicach od 14.000 do 30.000 bezrobotnych**. W porównaniu z rokiem ubiegłym nasilenie **bezrobocia nieco osłabło**.

Jednym z środków walki z bezrobociem są **roboty publiczne. Plan robót publicznych na Pomorzu przewiduje w najbliższej przyszłości:**

1. Budowę nowych i przebudowę istniejących dróg kołowych.
2. Prace meljoracyjne, związane z regulacją rzek.
3. Regulację terenów i „uzbrojenie" ulic w miastach.
4. Budowę gmachów publicznych i prywatnych na Pomorzu.

4 miljony złotych na budowę i przebudowę dróg państwowych

W tej dziedzinie wykonane zostaną następujące prace:

Budowa drogi Chwaszczyno—Gdynia, prowadzona będzie z kredytów Min. Komunikacji w sumie 250 tys. zł. Budowę rozpoczęto na jesieni 1932 r. i doprowadzono od Małego Kacka do Wielkiego Kacka. Obecnie wykończona zostanie nawierzchnia między Kackami tudzież wykonana zostanie część robót między Wielkim Kackiem i Chwaszczynem. Droga ta wpłynie dodatnio na aprowizację Gdyni z jej zaplecza, które nie miało żadnego połączenia bezpośredniego z Gdynią, a zarazem umożliwi dojazd do Gdyni z wnętrza kraju z ominięciem terytorjum Wolnego Miasta Gdańska. Budowa drogi trwa bez przerwy przez całą zimę. — Pracuje przy niej obecnie 400 ludzi, w tej liczbie znaczna liczba zawodowych kamieniarzy.

Na przebudowę jezdni na drodze państwowej Czarlin—Tczew Ministerstwo Komunikacji przyznało kredyt w wysokości 150 tysięcy złotych.

W podobnych warunkach odbędzie się przebudowa **drogi państwowej Chylonja—Zagórze**, na którą to robotę Ministerstwo przewidziało **kredyt 150 tys. złotych**, a koszt przebudowy wyniesie również około 850 tysięcy, zatem brakujące **700 tysięcy będzie musiał pokryć przedsiębiorca, który utrzyma się przy przetargu.**

Celem ukończenia **przebudowy drogi tranzytowej Starogard — Chojnice** przewiduje się wykonanie nowoczesnej jezdni na przestrzeni od Czarlina w kierunku do Starogardu, tudzież 9,2 km., w powiecie starogardzkim między miejscowościami Piece a Czarną Wodą.

Na przebudowę mniejszych odcinków dróg uruchamia się kredyt z Funduszu Pracy w wysokości 250 tysięcy złotych, a ponadto przydziela z kamieniołomów wołyńskich 3.000 ton kamienia granitu, z którego wyrobi się tu na Pomorzu drobną kostkę, przeznaczoną na odcinek drogi państwowej Tczew—Gdańsk. Urząd wojewódzki przystąpił do wykonywania tych robót, a mianowicie na **terenie powiatów: Toruń, Tczew, Kościerzyna i Działdowo.**

Uruchomienie wielkich robót drogowych, na które Ministerstwo zaciąga pożyczkę z Funduszu Pracy w kwocie jednego miljona i 86 tysięcy złotych — spowoduje ze strony przedsiębiorców konieczność uruchomienia dodatkowo około 3 miljonów złotych, łączny w ten sposób **wydatek na samą budowę i przebudowę dróg państwowych na Pomorzu wyniesie w roku budżetowym 1934-35 około 4 miljonów złotych.**

Niezależnie od powyższych robót, Pomorski Urząd Wojewódzki zamierza wykonać **naprawę jezdni na drodze tranzytowej Strzebielino—Luzino** i dokonać wymiany części jezdni **na mostach kolejowych w Grudziądzu i Fordonie.**

Wszystkie wyliczone wyżej roboty drogowe poprawią wydatnie stan jezdni na głównych szlakach komunikacyjnych Pomorza. Wprawdzie już obecnie

POMORZE POSIADA (za wyjątkiem Śląska) NAJLEPSZY STAN DRÓG W POLSCE,

specjalne jednak warunki gospodarcze, turystyczne i polityczne nakładają na władze drogowe specjalne obowiązki w kierunku możliwie najlepszego utrzymania sieci dróg państwowych na Pomorzu.

Budowa drogi **Sumin—Wardęgowo** umożliwi bezpośrednią komunikację z Nowegomiasta do Grudziądza, a zarazem ułatwi komunikację między wschodnią częścią powiatu grudziądzkiego a zachodnią częścią powiatu lubawskiego.

Budowa drogi **Nowa Karczma—Egiertowo** wydatnie skraca dojazd z wnętrza kraju do Gdyni z ominięciem Gdańska.

Zamierzona budowa drogi **Czersk—Tleń** ułatwi komunikację z okolic Czerska w kierunku na Laskowice—Grudziądz.

WSZYSTKIE TE BUDOWY DOZWOLĄ NA ZATRUDNIENIE WIĘKSZEJ ILOŚCI ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH JAK RÓWNIEŻ I WYKWALIFIKOWANYCH, TO JEST KAMIENIARZY I BRUKARZY.

Regulacja rzek

Na prace meljoracyjne, związane z regulacją rzek na Pomorzu Fundusz Pracy udzielił Ministerstwu Rolnictwa **pożyczkę w wysokości 240.000 złotych**. Suma powyższa zostanie użyta jak następuje:

Na **obwałowanie brzegów Wisły w Świeciu** — 100.000 złotych,

na **podwyższenie wału Wisły** w nizinie pod Opaleniem — 40.000 złotych,

na prace regulacyjne rzek: Strugi Toruńskiej — 40.000 zł., Drwęcy — 40.000 zł., Działdówki — 20.000 zł., a oprócz powyższych prac wykonana zostanie **regulacja rzeki Chocimy** w powiecie chojnickim przez miejscową spółkę wodną, która uzyskała na ten cel **kredyt w wysokości 30.000 złotych.**

Niezależnie od powyższych robót z Funduszu inwestycyjnego za 315.000 zł. prowadzone będą duże roboty na dolnej Wiśle, przy których to robotach **mają być uruchomione**

OCHOTNICZE DRUŻYNY ROBOTNICZE,

a mianowicie: jedna drużyna w ilości 100 ludzi z siedzibą w rejonie Nieszawy, trzy drużyny po 100 ludzi każda w rejonie Torunia, dwie drużyny po 100 ludzi w rejonie Grudziądza, jedna drużyna w ilości 100 ludzi ma być skierowana na wybrzeże, gdzie wykona cały szereg prac celem udostępnienia i upiększenia wybrzeża.

Ku ożywieniu życia gospodarczego na Pomorzu

Wszystkie wyżej wymienione prace drogowe, meljoracyjne, budowlane, w sumie niewątpliwie wywołają **ZNACZNE OŻYWIENIE W ŻYCIU GOSPODARCZEM POMORZA, a uruchomienie znacznych kredytów na cele budownictwa i to pośrednio celem przygotowania terenu (wodociągi, kanalizacja), jak też i subwencjonowanie bezpośrednie drobnego budownictwa winno wpłynąć na ożywienie ruchu w dziale rękodzieła i przemysłu**, tem więcej, że Bank Gospodarstwa Krajowego uruchamia na rozbudowę miast znaczne kredyty, które będą przekazywane komitetom rozbudowy w poszczególnych miejscowościach.

Na gruncie wychowania państwowego

Po rozłamie w T. N. S. W.

Dwa tysiące członków Towarzystwa **Nauczycieli szkół średnich i wyższych (T. N. S. W.)** uznało, że nie może pozostawać w obrębie tego zrzeszenia. Postanowili **ustąpić ze składu towarzystwa** i założyć nowe, zgodne z nową doktryną wychowawczą i kierunkiem wychowania państwowego, które stanowi główną wytyczną ideową polskiego szkolnictwa.

Rozłam T. N. S. W. dokonał się na ostatnim walnym zjeździe, odbytym niedawno w Warszawie. **72 koła prowincjonalne**, reprezentowane przez 70 delegatów, wyrażających wolę przeszło **dwóch tysięcy nauczycieli szkół średnich** — to zbyt poważna siła i zbyt wielki odłam, by mógł nadal spokojnie ulegać fałszywej doktrynie pedagogicznej i niewłaściwemu zupełnie ustosunkowaniu się do idei państwowej.

Wycofanie się tak poważnej ilości pedagogów z T. N. S. W. **nie jest zatem tylko sprawą wewnętrzną tej organizacji, a zagadnieniem, żywo obchodzącem ogół społeczeństwa.** Bo przecież od tego, wedle jakich wskazań ideowych będzie wychowywane młode pokolenie polskie i jaką ideologję, jako wskaźnik swych działań, przyjmie zrzeszenie zawodowe naszego nauczycielstwa — zależy przyszłość młodzieży, jej fizjognomja duchowa i obywatelska.

T. N. S. W. jest organizacją o długiej i chlubnej przeszłości. Mając przed wojną swą siedzibę we Lwowie, rozwijało intensywną działalność i grupowało najtęższe siły pedagogiczne zarówno wyższych jak i średnich szkół.

Jednak po ustąpieniu zaborców, po wskrzeszeniu niepodległego państwa, **T. N. S. W. stało się niestety jednem z narzędzi ducha partyjnego.** Zaciążyła nad niem endecja, podobnie zresztą jak w pierwszych latach po wyzwoleniu państwa z obcej przemocy nad innemi organizacjami oświatowemi, jak np. Tow. Szkoły Ludowej.

T. N. S. W. stało się zatem zakapturzoną ekspozyturą partyjną. Nazewnątrz ludzie, przepojeni duchem partyjnym, starannie maskowali swą **„apolityczność"**, by jednak faktycznie na każdym kroku **narzucać swój światopogląd partyjny i zabarwiać nim środowiska szkolne**, przepajać tym duchem rzesze nauczycielskie, a pośrednio i młodzież. Pod pozorem tej „apolityczności", a zarazem i stale wysuwanej „tradycyjności" — **działacze T. N. S. W. prowadzili cichą, niemniej jednak stanowczą walkę z władzami szkolnemi.** Nibyto nazewnątrz poprawni, a nawet manifestujący swą „lojalność" — w rzeczywistości jednak byli hamulcami w przeszczepianiu w szkolnictwo tych haseł i zasad, które polskie władze szkolne uznały za jedynie właściwą doktrynę nauczania i jedynie wskazaną myśl wychowawczą.

Z biegiem lat zatem **stawało się T. N. S. W. przeżytkiem minionych czasów, skostniało w tradycjonaliźmie.** Coraz silniej rozwierało się odchylenie między tem, co polska władza szkolna stanowiła, jako naczelną ideę pedagogiczną, a tem, co T. N. S. W. wnosiło do szkolnictwa, jako ekspozytura zakapturzonego pod płaszczykiem „apolityczności" ducha partyjnego.

Zwłaszcza ostatnie dwa lata — **lata realizacji nowego ustroju szkolnego i gruntownej reformy celów i zadań szkolnictwa polskiego — pogłębiały ten rozbrat między T. N. S. W. a falangą nauczycieli, zdecydowanie i otwarcie opowiadających się za ideologją wychowania państwowego.** Tego typu pedagogów mamy — na szczęście — w Polsce coraz więcej. Podejmują oni z entuzjazmem pracę gruntownego przeorania niwy szkolnej, użyźnienia jej państwową doktryną wychowawczą.

To też w chwili, gdy nabrali przekonania, że **kierunek, w którym brnie nadal T. N. S. W., nie daje się więcej pogodzić z ich sumieniem obywatelskiem,** postanowili ugrzęzłe beznadziejnie zrzeszenie „temporis acti" i przekory partyjnej pozostawić swemu losowi i **stworzyć nową placówkę**, któraby zgodnie z duchem czasu i interesem państwa organizowała nauczycielstwo w myśl tych wytycznych, na których opiera się nowy ustrój szkolnictwa.

Stało się dobrze! Dziedzina szkolna jest zbyt ważną funkcją naszego życia zbiorowego i zbyt daleko sięga w przyszłość — **by na niej mogli bezkarnie żerować wyznawcy „tradycjonalizmu" z ery zaborczej i wysłannicy partyjnych światopoglądów.**

Głos młodzieży polskiej z za Oceanu

„Ilustracja Polska" w Poznaniu w numerze z dnia 18 marca r. b. pamiętała o rocznicy urodzin prezydenta Massaryka, a ani słowem nie wspomniała o imieninach Marszałka.

Trudno zresztą było oczekiwać czegoś innego od ludzi, którzy z uporem nie chcą widzieć rzeczywistości, ani słyszeć o tem, co się dzieje dokoła nich.

Jeżeli wspominamy o tym drobnym i normalnym dla karłów ducha incydencie, to tylko dlatego, że na jego tle tem piękniej i tem jaśniej odbija się głos z za Oceanu, który dotarł do nas ostatnio.

Oto w wychodzącem w dalekiem Chicago „Echu Młodzieży", wydawnictwie tamtejszej Federacji Klubów Młodzieży Polskiej, czytamy:

„Uczucie nie zna przestrzeni.

Skrzydła jego są szybsze, niż lot orłów — szybsze, niż statki oceaniczne — niż genjusz ludzki, zaklęty w motory maszyn powietrznych...

***Na skrzydłach uczucia, na skrzydłach miłości serc naszych studenckich** — śpieszymy dzisiaj do Cię — Wodzu ziemi Ojców naszych.*

Idziemy do Cię — na Święto Imienin Twoich — Święto Warszawy, Święto Narodu.

Serca nasze nie znają przestrzeni...

Uczucia nasze i myśli nasze — wzięły się dziś za ręce i poszybowały przez Ocean — do Gdyni polskiej, do stolicy polskiej — do Belwederu...

Przyjm najlepsze życzenia nasze, Wodzu Polski Wolnej, przyjm je od młodzieży polsko-amerykańskiej — Młodzieży z pod znaku Kościuszki i Pulaskiego.

Razem z Braćmi naszymi z Kraju — wołamy dzisiaj z głębi serc naszych: „Żyj nam długo".

*Zdrowy instynkt i odczuwanie rzeczywistości wskazuje jasno tej młodzieży polskiej na obczyźnie, gdzie należy szukać prawdziwej **Wielkości Odrodzonej Ojczyzny**.*

Wśród pękających lodów
wyratowano rozbitków z Czeluskina

Z Wankarem donoszą, że trzy samoloty sowieckie przewiozły z obozu rozbitków „Czeluskina" ogółem 62 osoby, w tej liczbie chorego prof. Schmidta. Na polu lodowem pozostało jeszcze 28 osób.

Zastępca dyrektora północnej drogi morskiej Uszakow, który przybył w okolice miejsca katastrofy „Czeluskina", z lotnikami Lewoniewskim i Slepniowem, nadesłał drogą radjową **następujące szczegóły uratowania 62 rozbitków z prof. Schmidtem na czele:**

Dnia 7 bm. Slepniow zawiózł Uszakowa z przylądku Wankarem do obozu rozbitków, gdzie stwierdził **stan rzeczy groźniejszy, aniżeli wynikało to z doniesień prof. Schmidta.** Wskutek podniesienia się temperatury, **lody ustawicznie pękały** i przegrupowały się, grożąc każdej chwili katastrofą.

Uszakow zarządził **niezwłoczne podjęcie akcji ratunkowej.** Wzięli w niej udział lotnicy Kamanin, Mołokow i Slepniow. Akcją kierował osobiście Uszakow. Podczas trzydniowej akcji lotnicy odbywali **po cztery loty dziennie** z obozu rozbitków do Wankarem i z powrotem.

Na lodzie pozostało jeszcze 28 ludzi, których uratowanie uchodzi za rzecz pewną jeszcze w ciągu dnia 12 bm., o ile nie nastąpi gwałtowna zwyżka temperatury.

Trzy samoloty są w pogotowiu do lotu i w dobrym stanie technicznym. **Do obozu zrzucono z samolotu psi zaprząg,** który posłuży do przewiezienia cenniejszych przedmiotów do miejsca lądowania aparatów.

Przewodniczący głównej komisji ratunkowej Kujbyszew polecił **przewieźć chorego prof. Schmidta na kontynencie i stamtąd na Alaskę.** Wobec odmowy prof. Schmidta, rozkaz powtórzono **w formie kategorycznej.**

Stan zdrowia prof. Schmidta jest bowiem groźny.

Na wieść o pomyślnej akcji ratunkowej **gromadziły się tłumy publiczności** do późnej nocy przed lokalami redakcyj moskiewskich.

Tajemnica śmierci
zamknięta w czterech walizach

Przed kilku dniami wykryto we Francji **nowe morderstwo.** Maszynista pociągu towarowego zauważył obok toru w pobliżu stacji **Saint Quentin okropnie zmasakrowane zwłoki.** Zalarmowana policja znalazła w kieszeni nieszczęśliwej ofiary **kopertę** z wypisanem na niej nazwiskiem **Ludwik Gilles.**

Policja paryska zapytana telefonicznie oświadczyła, że nazwisko to nosił **człowiek** podejrzany o *szpiegostwo na rzecz* ościennego **państwa.** Wobec tego przypuszczano, że nie było to zwykłe morderstwo lecz samosąd polityczny.

Podczas dalszych dochodzeń znaleziono w podszewce ubrania domniemanego szpiega, zaszytych **60.000 franków i list handlowy** podpisany nazwiskiem Ludwik Cornu-Gilles. — Przeprowadzono nową rozmowę telefoniczną z Paryżem i stwierdzono, że **nazwisko to nosił pewien kupiec podróżujący.**

Żona nieszczęśliwego rozpoznała zwłoki męża.

Jakaż była przyczyna morderstwa? Domniemany bandyta nie zabrał ani zegarka ani pierścienia, ani portfelu ze znaczną gotówką. **Natomiast znikły cztery walizy,** których zawartość rzucić by mogła jakieś światło na zagadkowe morderstwo czy **samobójstwo.**

600 pastorów ewangelickich
pragnie powrócić na łono kościoła

„Wiener Ztg." ogłasza *tekst listu wystosowanego do Ojca Świętego przez profesora teologji protestanckiej Karola Thieme.* M. in. pisze on: „Chęć słuchania nakazów Pana naszego Jezusa Chrystusa, skłania nas do *szukania opieki u ciebie, Ojcze Święty,* ponieważ nie wierzymy by nakazy Pana naszego mogły być wykonywane należycie w gminach, pozostających pod władzą nowego biskupa niemieckiego kościoła ewangelickiego. Bezwzględne związanie się tego kościoła *z obecnem państwem w Niemczech* było dla nas oznaką, że nowy ten kościół w decydujących punktach pozostaje w *nieprzejednanej sprzeczności z duchem Pana naszego, wyrażonym w Nowym Testamencie,* tudzież z tradycją niesfałszowanego luteranizmu. Przekonaliśmy się, że w niemieckim kościele ewangelickim *niema żadnej instancji obronnej* przed odszczepieństwem. Pragniemy zawrócić z drogi, która doprowadziła do *oderwania się od jedynego świętego katolickiego kościoła* i prosimy z pokorą o ponowne doń przyjęcie".

Dzienniki donoszą, że stanowisko Thiemego podziela *600 pastorów ewangelickich.*

Piekarz — redaktorem komunistycznego pisma
Sensacyjna afera szpiegowska w Czechosłowacji

W Czechosłowacji wykryta została ostatnio szajka komunistów, którzy **działali na rzecz obcego mocarstwa.**

Jeszcze w ubiegłym roku czechosłowackie władze policyjne wykryły **aferę szpiegowską** w zakładach Skody i berneńskiej fabryce broni „Zbrojovka".

Obecnie władze policyjne ogłaszają komunikat, w którym oznajmiają, że udało się im wykryć **nową aferę, tym razem znacznie więcej rozgałęziona.** Wrogie państwu żywioły działały w całej republice, **szerząc rozkład w armji i zdobywając informacje wojskowe potrzebne drugiemu państwu.** Głównym kierownikiem tej akcji był **redaktor komunistycznego czasopisma „Rovnost" Franciszek Hampel,** który miał do swego rozporządzenia cały sztab współpracowników i agentów tak w kołach cywilnych jak i wojskowych.

Policja śledziła ajentów komunistycznych już oddawna i paraliżowała ich plany, pozornie pozwalając im działać, aby w ten sposób wykryć całą sieć szpiegowską. Chodziło tu nietylko o szpiegostwo ale i antymilitarystyczną akcję w szeregach armji. Agenci obcego wywiadu zajmowali się **najdrobniejszemi szczegółami dotyczącemi wewnętrznego życia armji,** zapoznawali się z nastrojami wśród żołnierzy i propagowali sabotaż.

Główny agent wywiadu, były piekarz a ostatnio redaktor „Rovnosti" Hampel pozyskał sobie współpracowników w kołach wojskowych i cywilnych co udawało mu się o tyle, **że rozporządzał olbrzymiemi kwotami.**

Nader zajmującą rzeczą byłoby wiedzieć, czy ta afera szpiegowska nie łączy się w jakikolwiek sposób z olbrzymią międzynarodową sprawą Lidji Stahl, wykrytą przed paru miesiącami w Paryżu.

B. oficer armji carskiej
na czele londyńskiego oddziału największej szajki szpiegowskiej świata

W Paryżu toczy się w dalszym ciągu energiczne śledztwo w sprawie wykrytej przed paru miesiącami największej międzynarodowej afery szpiegowskiej zwanej popularnie aferą Lidji Stahl. W czasie przesłuchiwania przez sędziego śledczego, Svitza, jednego z najbardziej skompromitowanych jak wiadomo bohaterów tej afery — oświadczył, on iż został mianowany szefem francuskiej sekcji szpiegowskiej przez londyńskiego kierownika akcji szpiegowskiej Sowietów. Svitz nie zna jego nazwiska, ale wie, iż jest nim b. oficer armji carskiej.

Minister japoński prosi o dymisję
gdyż brat jego okradał gazownię

Japoński minister wojny Hayaszi podał się do dymisji. Fakt ten wywołał wielkie wrażenie w kołach politycznych Japonji. Powodem, który skłonił min. wojny do złożenia dymisji jest skazanie jego brata b. wiceburmistrza Tokio *na 10* miesięcy więzienia za współudział w nadużyciach popełnionych przez tow. gazowni tokijskiej.

Premjer Saito zwrócił się do min. Hayaszi z prośbą, by wycofał swą dymisję.

Wizyta floty japońskiej w Italji

Dnia 23 kwietnia rb. zawita do portu w Neapolu eskadra wojennej floty japońskiej, złożona z 2 krążowników i flotyli kontrtorpedowców. Flota ta spędzi 4 dni na wodach włoskich.

Przedstawiciele 22 narodowości
mieszkańcami jednego miasteczka we Francji

We wszystkich dzielnicach Francji znajduje się wielka ilość cudzoziemców, ale rekord pod tym względem bije mała gmina Chalette-en-Gatinais, położona koło Montargis, która liczy 2.796 cudzoziemców na ogólną ilość 5.500 mieszkańców. W Chalette mieszka 6 Niemców, 1 Amerykanin, 1 Austrjak, 3 Anglików, 16 Belgów, 4 Bułgarów, 3 Hiszpanów, 2 Finlandczyków, 5 Gruzinów, 5 Greków, 1 Węgier, 56 Włochów, 7 Litwinów, 3 Marokańczyków, *1,112 Polaków,* 20 Portugalczyków, 918 Rosjan, 17 Serbów, 3 Szwajcarów, 396 Czechosłowaków, 186 Turków, 33 Jugosłowian. Łącznie zamieszkują gminę francuską przedstawiciele 22 krajów.

Rozwody we Francji
Rekord Ameryki niepobity

Ogłoszona ostatnio statystyka rozwodów we Francji wykazuje, iż w r. 1885 było ich 4.000, w r. 1900 — 8.000, w r. 1913 — 16,000, a w r. 1920 — 41.000. Obecnie ilość przeprowadzonych rozwodów spadła do 20.000 rocznie. Ze statystyki tej wynika, że na 17 małżeństw we Francji jedno zostaje rozwiązane. Daleko zatem Francji do rekordu Ameryki, gdzie przypada jeden rozwód na 6 małżeństw.

Zniżki kolejowe przynętą do małżeństwa

Zniżki kolejowe dla młodych małżeństw, dały znakomite wyniki, jeśli sądzić ze statystyki. Prasa włoska donosi, iż od 29 lipca 1933 r., t. j. od czasu przyznania ulg, korzystało ze zniżonej taryfy 40.558 par małżeńskich. W samym tylko styczniu r. b. sprzedano w Rzymie lub do Rzymu 1.221 biletów II klasy i 430 — III klasy dla nowożeńców, udających się w podróż poślubną.

706.000 złotych pożyczek
otrzymały miasta i samorządy powiatowe

Odbyło się w Polskim Banku Komunalnym posiedzenie komisji funduszu pożyczkowo-zapomogowego, na którem przyznano powiatowym związkom samorządowym i miastom pożyczek na sumę 706 tys. złotych. Z sumy tej przyznano 12 powiatowym związkom samorządowym 495 tys. zł., a 7-miu miastom — 211 tysięcy złotych.

Dziesięciolecie Banku Polskiego
Uroczysty jubileusz

W miesiącu bieżącym przypada dziesięciolecie rozpoczęcia działalności Banku Polskiego.

W związku z tem, jak się dowiaduje Ajencja „ISKRA", projektowany jest uroczysty obchód, z udziałem przedstawicieli rządu oraz świata przemysłowego i bankowego.

Uroczystość będzie połączona z odsłonięciem popiersia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, które zostanie umieszczone nad tablicą pamiątkową, wmurowaną, w sali głównej Banku Polskiego.

Nowy naczelnik wydziału w Min. Opieki Społecznej

Na stanowisko naczelnika wydziału rozjemstwa i polityki pracy w departamencie pracy ministerstwa opieki społecznej powołany został p. Wacław Prenier, dotychczasowy okręgowy inspektor pracy I okręgu.

Stanowisko to wakowało od czasu zgonu ś. p. nacz. Jana Gnoińskiego.

Praca statków polsko-brytyjskiego Tow. Okr. w marcu r. b.

Statki Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego wykonały w marcu 7 rejsów, przewożąc w eksporcie z Polski 5.442 tony towarów (przez Gdynię 3.264 ton, przez Gdańsk — 2.178 ton); w imporcie do Polski 2.273 t. (przez Gdynię 1.133 ton, przez Gdańsk — 1.140 ton). Ważniejsze pozycje towarowe w eksporcie były następujące: bekony 2.379 ton, drzewo — 1.255 ton, parafina — 300 ton, jaja — 274 tony, konserwy — 181 ton, blacha stalowa — 148 ton itd.

Odczyt pani Barthel de Weydenthal w Szanghaju

W Szanghaju wygłosiła odczyt o współczesnej twórczości literackiej kobiet w Polsce pani Barthel de Weydenthal, małżonka posła RP. W krótkim zarysie prelegentka przedstawiła dzieje piśmiennictwa kobiecego od czasu powstania pierwszej książki, pisanej przez kobietę do chwili obecnej.

Doskonale opracowany odczyt wywołał b. przychylne komentarze w prasie miejscowej. Na odczycie zgromadziła się licznie miejscowa kolonja polska.

Popieraj LOPP!

O równe prawa i obowiązki
Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił projekt mniejszościowy

Jak donosiliśmy przedwczoraj, delegacja polska złożyła w Genewie wniosek, domagający się **rozciągnięcia** zobowiązań *mniejszościowych* **na wszystkich członków Ligi.**

Dotąd, jak wiadomo, zobowiązania mniejszościowe dotyczyły tylko niektórych państw.

I tak np. Polska zmuszona była spełniać szereg obowiązków wobec swojej mniejszości m. in. niemieckiej, **nasza zaś mniejszość w Niemczech nie podlegała takiej samej opiece** ze strony rządu Rzeszy.

Zrozumiałą jest rzeczą, że delegacja polska już od dłuższego czasu usiłowała przeprowadzić w Genewie **zmianę tych krzywdzących** *nas* **w wysokim stopniu zobowiązań.**

Obecnie Sekretarjat generalny Ligi Narodów ogłosił tekst projektu rezolucji dla Zgromadzenia Ligi Narodów w sprawie rozciągnięcia zobowiązań mniejszości na wszystkich członków Ligi, przedłożony **przez delegata polskiego,** *ministra* **Raczyńskiego.** Projekt ten głosi m. in.:

„Zważywszy, że obecnie obowiązujące traktaty mniejszościowe, jak również deklaracje o międzynarodowej ochronie mniejszości obowiązują **jedynie część członków Ligi Narodów** podczas gdy inni członkowie Ligi **są wolni od wszelkiego zobowiązania** prawnego w tej dziedzinie, i sądząc, że taki stan rzeczy zapewnia gwarancję międzynarodową **tylko niektórym mniejszościom a pozostawia bez ochrony międzynarodowej inne,** które w żadnym wypadku nie mogą zaapelować do Ligi Narodów,"

Zgromadzenie Ligi Narodów stwierdza, że obecne warunki międzynarodowej ochrony mniejszości **nie są zgodne z podstawowemi zasadami moralności** międzynarodowej i sądzi, **że należy to naprawić przez zawarcie ogólnej konwencji ochrony mniejszości.** Konwencja ta powina zawierać te same zobowiązania dla wszystkich członków Ligi Narodów i powinna zapewnić wszystkim mniejszościom rasowym, językowym i religijnym ochronę międzynarodową.

Zgromadzenie postanawia zwołać w tym celu konferencję międzynarodową i prosi Radę Ligi Narodów o powzięcie odpowiednich zarządzeń tak aby konferencja ta była zwołana w niedalekim terminie, a w każdym razie w ciągu sześciu miesięcy od zakończenia prac sesji Zgromadzenia.

Ostatni akt afery Ruszczewskiego

przed sądem w Gdyni

Trzeci dzień rozprawy

Trzeci i ostatni dzień rozprawy przeciw **Janowi Gronkowi, b. naczelnikowi Urzędu Pocztowego** w Gdyni minął na przesłuchaniu ostatnich świadków oraz na zeznaniach biegłych, przerywanych ożywioną polemiką między prokuratorem a obrońcą mec. Cz. Jankowskim.

Zeznania, dotyczące ksiąg, rachunków i wreszcie sprawy przetargu mebli, stanowiącej pod koniec przewodu sądowego jeden z **dwóch niewyjaśnionych należycie punktów aktu oskarżenia**, nie wniosły nic ciekawego do sprawy.

Adw. Jankowski stwierdza kilkakrotnie, że w jego mniemaniu ekspertyza biegłych nie stoi na należytym poziomie, co powoduje parokrotnie dość energiczną wymianę zdań między nim a prokuratorem.

Tylko dwa punkty aktu oskarżenia.

Po przerwie, o godz. 5-ej popołudniu, po uzupełnieniu przewodu sądowego kilku aktami, które na wniosek stron zostają odczytane, przewodniczący udziela głosu oskarżycielowi publicznemu.

W krótkiem objektywnem przemówieniu, co w chwilę później podkreśla nawet obrońca, **prokurator Sobolewski przedstawia tło sprawy Gronka**. Na wstępie oskarżyciel oznajmia, **że podtrzymuje tylko dwa punkty aktu oskarżenia, a mianowicie punkt I b i punkt II**, zrzeka się natomiast wszystkich innych punktów.

Gronek zajmował dwa odpowiedzialne stanowiska: **naczelnika Urzędu Pocztowego i Kasjera kierownictwa budowy. W obydwóch tych czynnościach był on urzędnikiem. Stanowiska swego nadużył jedynie jako naczelnik Urzędu Pocztowego**, nie stosując się do instrukcji przy wypłatach Ruszczewskiemu i dostroiwszy się do otoczenia nie przeciwstawił się nadużyciom, które się dokoła niego działy. **Sprawa przetargu mebli nie przedstawia się tak, jak przedstawiał ją akt oskarżenia**. Jednakże meble osk. Gronek do swego użytku otrzymał i zapłacił jedynie za część ich wówczas, gdy 1650 złotych zostały **bez pokrycia**. Odpada wprawdzie zarzut jakoby **meble dla Poczty były przeplacone o 8000 zł** i szereg innych postawionych w akcie **oskarżenia**, te dwa ciężkie zarzuty jednak domagają się surowej kary przeciwko urzędnikowi, który nadużył swego stanowiska wobec czego prokurator domaga się surowej kary.

Jako kasjer budowy, Gronek nie był urzędnikiem.

W długiem gorącem przemówieniu adwokat Czesław Jankowski prosi o uniewinnienie oskarżonego. Twierdzi on, że w przekonaniu jego nie można podciągać zarzuconego Gronkowi czynu pod kategorję pojęć o nadużyciu stanowiska służbowego, gdyż w danym wypadku **między Ruszczewskim jako kierownikiem całej budowy a Gronkiem, zaangażowanym przez niego w charakterze kasjera istniał stosunek o charakterze prywatno-prawnym**, stojący w przypadkowym związku z stanowiskiem służbowem Gronka. Obecnie dwulicowość podobna jest nie do pomyślenia i dla tego dziś, gdy wszystkie te sprawy uregulowała późniejsza ustawa, wydają nam się one znacznie poważniejsze i gorsze, niż wtedy w atmosferze nieuregulowanej. Dlatego procesy podobne nie powinne być odkładane na tak długie okresy czasu, gdyż samo życie w warunkach działania uregulowanego aparatu państwowego nastręcza sądowi pewne trudności przy wejściu w sprawę, tak, jak ona się podówczas przedstawiała.

Ruszczewski stał ponad instrukcją.

Co do rzekomego przekroczenia instrukcji przy wypłacie pieniędzy Ruszczewskiemu, trzeba wziąć pod uwagę, że dla małego prowincjonalnego urzędnika pocztowego Ruszczewski, stojący na stanowisku dyrektora departamentu **był człowiekiem stojącym ponad instrukcją** i kto wie, czy, gdyby Gronek do polecenia jego wówczas się nie był zastosował, **kto wie czy w jego aktach personalnych nie znalazła by się dotkliwa notatka dyscyplinarna. Gdyby Ruszczewski rozporządził tą sumą należycie, Gronek za to samo, co uczynił, nie siedział by dziś na ławie oskarżonych.**

Objektywne przemówienie pana prokuratora było do pewnego stopnia dowodem jak bezpodstawnie rzucono na uczciwego starego urzędnika tak dyskwalifikujące go podejrzenia.

Sprawę tę poprzedził rozgłos afery Ruszczewskiego i najnieszczęśniej w świecie patrzono na nią jako na część składową tamtych nadużyć, które sprawę tę niekorzystnie dla oskarżonego specyficznie zabarwiły.

Sprawa Gronka winna być zupełnie wyodrębniona.

Następnie obrońca ostro krytykuje ekspertyzę biegłych twierdząc, że może ona być mylną i w żadnym wypadku nie może być wiążącą dla postanowień sądu. Szczegółowo omawiając sprawę mebli twierdzi, że nie zachodziło nic coby nosiło cechy przestępstwa, gdyż Gronek za meble zapłacił.

Na zakończenie prosi Wysoki Sąd nie tylko o uwolnienie Gronka od winy i kary, ale o danie mu rehabilitacji, która mu się należy za te cierpienia natury moralnej, przeżyte w ciągu toczącego się śledztwa.

Replika prokuratora.

Prokurator replikuje obrońcy stwierdzając, że krytyka ekspertyzy z jego strony jest **„zarówno ostra jak i ogólnikowa"** i podkreślając że w czasie przewodu sądowego wszystkie akty były udostępnione obronie. Zarzut obrońcy, tyczący się nie pokazania w czasie sprawy miarodajnego dowodu w postaci bruljonu księgi kontowej, odpiera oskarżyciel odpowiedzią, że gdyby przyjąć, **że księga kontowa z bruljonem się nie zgadzała, należało by wysunąć znowu twierdzenie, że oskarżony księgę tę sfałszował**, wobec czego nie widzi znaczenia bruljonu dla sprawy. W dalszym ciągu swej krótkiej ale stanowczej repliki oskarżyciel broni stanowisko biegłych.

Po replice prokuratora Sobolewskiego wstaje znowu obrońca podkreślając z naciskiem, że nie będzie odpowiadał na postawione mu zarzuty i stwierdzając, że oświadczenia swego, tyczącego się ekspertyzy nie cofa. „Wysoki Sąd pamięta najlepiej — kończy mec. Jankowski — ilekroć w tej samej sali wyrokiem uniewinniającym przypieczętowywał nieścisłość druzgocących pozornie ekspertyz biegłych!"

Jestem niewinny!

W ostatniem słowie oskarżony Gronek, który dotychczas nie wykazywał zdenerwowania nie może opanować wzruszenia i ze łzami w oczach mówi o swej 25-letniej nieposzlakowanej pracy, o karjerze, która przez tę sprawę została mu zamknięta, o wstydzie i hańbie jaką przeżył, o biedzie w jakiej znajduje się obecnie wraz z rodziną. — „Jestem „ostatni mohikanin" pośród tych, którzy przyszli pierwsi do Gdyni. **Pracowałem tu w strasznych warunkach wtedy, gdy poczta stała jeszcze pod strzechą**. I w chwili, kiedy urzeczywistniły się moje marzenia, kiedy wybudowano pocztę spadła na mnie hańba zbrodniarza!"

Łzy zagłuszają ostatnie jego słowa, z których słychać tylko: — **„Wysoki Sądzie! jestem niewinny!"**

Dzisiaj o godz. 12 w południe ogłoszony zostanie wyrok w tej sprawie.

Straszliwa katastrofa

w domu przemytnika śląskiego

W miejscowości Kucoby na Śląsku Opolskim wydarzyła się *straszliwa eksplozja, od której kilka osób poniosło śmierć*. Zamieszkały nad granicą chałupnik, *Piotr Grutzka*, ukrywał w swej zagrodzie większe zapasy *eteru oraz spirytusu, przeznaczone do przemytu do Polski*. We wtorek wieczorem do zagrody przybyło 7-u *przemytników*, którzy mieli zabrać 10 litrów eteru i 40 litrów spirytusu. W czasie przelewania eteru część jego wylała się, *nastąpił wybuch, od którego cała zagroda stanęła w płomieniach. Pięcioro dzieci Grutzki, jego bratowa i jeden z przemytników ponieśli śmierć na miejscu*. Sam Grutzka z żoną doznał ciężkich oparzeń. Pozostałych 6-ciu przemytników, którzy również wyszli z katastrofy poparzeni, *zdołało zbiec*.

Eksport polski na rynki pozaeuropejskie wzrasta

Eksport polski za okres dwóch pierwszych miesięcy 1934 r., wykazuje przesunięcia kierunkowe, mianowicie w analogicznym okresie roku ubiegłego. Europa była odbiorcą 93,2% wszystkich towarów wywożonych z Polski, zaś na kraje pozaeuropejskie przypadało 6,8%. W roku bieżącym kraje europejskie odebrały 90,7% ogólnego eksportu, zaś kraje pozaeuropejskie 9,3%. Wśród krajów europejskich Wielka Brytanja utrzymuje się nadal na pierwszem miejscu wśród odbiorców towarów polskich, na drugiem miejscu Niemcy, dalej Austrja, Rosja, Szwecja, Francja, Czechosłowacja, Belgja, Holandja. Procentowe zwiększenie dostaw towarów polskich na rynki pozaeuropejskie ujawnia się w eksporcie do Argentyny, Brazylji, Palestyny, Stanów Zjednoczonych A. P., krajów środkowoamerykańskich i Północnej Afryki.

Warszawa-Wilno-Ryga-Tallin

Od poniedziałku wznowienie komunikacji lotniczej

W poniedziałek, 16 bm. wznowiona zostanie komunikacja lotnicza na linji Warszawa—Wilno—Ryga—Tallin, która przerwana była czasowo na okres zimowy.

Samoloty odlatywać będą z Warszawy w *poniedziałki, środy i piątki* o godz. 7, przylot do Wilna o 9,40, odlot o 10.05, przylot do Rygi o 13.35, odlot o 14.05, przylot do Tallina o 15,55. W kierunku powrotnym samoloty odlatywać będą z Tallina we *wtorki, czwartki i soboty* o godz. 10.20, przylot do Rygi o 12.10, odlot o 12.40, przylot do Wilna o 14.10, odlot o 14.35, przylot do Warszawy o 17,15.

W Tallinie pasażerowie posiadają *bezpośrednie połączenie lotnicze z Helsingforsem*. Odlot z Tallina o godz. 16.15, przylot do Helsingforsu o 16,45. W kierunku powrotnym odlot z Helsingforsu o 9,30, przybycie do Tallina o godz. 10-tej.

Został zabity, gdyż chciał wyznać prawdę!

Nowe zeznania w sprawie morderstwa radcy Prince'a

Zeznania pierwszego prezesa trybunału kasacyjnego **Lescouve** wywołały olbrzymie wrażenie. Lescouve w sposób kategoryczny wypowiedział się przeciwko tezie samobójstwa radcy Prince'a twierdząc, **że został on zabity, gdyż chciał wyznać całą prawdę w aferze Stawiskiego**. Lescouve czyni b. prokuratora republiki **Pressarda** odpowiedzialnym za nieład, panujący w jego resorcie, jednak uważa go nadal za człowieka uczciwego. **Zeznania Lescouve trwały 6 godzin. Stwierdził** on m. in., że w chwili, gdy powołany został do przeprowadzenia śledztwa w sprawie zaniedbań czynników administracyjnych i sądowych w aferze Stawiskiego, zażądał akt sprawy. **W aktach tych brak było około 800 dokumentów**, mających pierwszorzędne znaczenie.

15 lutego zgłosił się Prince do prezesa Lescouve i oświadczył, iż pragnie oczyścić swoje sumienie. **Prince opowiadał Lescouve**, w jakich warunkach otrzymał raport Gripois i komisarza Pachot'a, przytem zaznaczył, **że oba te raporty odebrał od niego prokurator Pressard**, aby je komuś pokazać, **komu — niewiadomo. Ale faktem jest — mówił Lescouve, że oba wspomniane raporty pozostawały w biurku Pressarda przez dłuższy czas**, poczem bez powzięcia żadnej decyzji, Pressard kazał je złożyć **ad acta sprawy Stawiskiego**. Lescouve zaznacza, że był zaskoczony **wzburzeniem radcy Prince'a**, gdy mu opowiadał o tem wszystkiem. Z tego względu Lescouve nie uważał za możliwe protokółować wszystkich zeznań Prince'a, lecz polecił mu **przynieść piśmienny raport**, do którego Prince miał dołączyć ponadto ważne dokumenty, jakie posiadał w domu. W wigilję dnia, kiedy wspomniane dokumenty miały być dostarczone prezesowi Lescouve, radca **Prince został zabity.**

85.500 harcerzy w Polsce

w tej liczbie 3000 harcerzy wodnych

Rok ubiegły zaznaczył się wielkim rozwojem ruchu harcerskiego, który ilustrują wymowne dane liczbowe.

Liczba męskiej młodzieży harcerskiej wzrosła w ciągu roku o 52 proc. i wynosiła na dzień 1 stycznia r. b. 85.500 członków. Męskich drużyn harcerskich istnieje obecnie 2.899, co stanowi *przyrost w ciągu roku o 44 proc.*

Na szeroką skalę rozwinęła się *praca harcerska na wsi*. Liczba drużyn wiejskich wzrosła w ciągu roku ze 148 do 1.313, t. j. o 787 procent. Drużyn robotniczych istnieje obecnie 149, t. j. o 35 proc. więcej niż przed rokiem.

W dziale wychowania fizycznego zwiększyła się o 93 proc. liczba harcerzy, posiadających *państwową oznakę sportową*, liczba ta wynosi obecnie 12.132 harcerzy.

Liczba harcerzy wodnych wynosi obecnie 3.000 osób (wzrost o 34 proc.), tabor wodny liczy 863 jednostki (wzrost o 35 proc.).

Wiadomości o harcerzach petersburskich

Komisja do zbierania materjałów do historji skautingu petersburskiego prosi b. harcerzy z Petersburga o jaknajszybsze zgłaszanie swych nazwisk i adresów, oraz wiadomych adresów kolegów do Komitetu Studjów Ruchu Niepodległościowego i Życia Polskiego na Wschodzie, Warszawa, ul. Topolowa Nr. 4 m. 4 lub telefonicznie Nr. 8 86-54 (godz. 10 — 19) na ręce druha Leopolda Kosińskiego.

Kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec

Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech czyni obecnie ostateczne przygotowania do tegorocznej akcji kolonjalnej, która poza dziećmi polskiemi z Niemiec obejmie również *dzieci z Górnego Śląska*.

Na kolonje sprowadzonych zostanie około *8.000 dzieci, w tem około 4.000 dzieci z Niemiec*. Pierwsze transporty dzieci przybędą na kolonje w *początkach czerwca*. Dzieci umieszczone zostaną na kolonjach zbiorowych *na całym terenie kraju, oraz przy rodzinach*. Akcja kolonjalna zakończona zostanie w sierpniu. Największa liczba kolonij dla dzieci z Górnego Śląska i z Niemiec zorganizowana będzie na terenie województw warszawskiego, lubelskiego, białostockiego i łódzkiego.

Droga Piwniczna-Zegiestów-Krynica

połączy najpiękniejszym szlakiem turystycznym zdrojowiska Podhala

Utworzona w roku zeszłym w Żegiestowie Spółka Drogowa przystąpiła dzięki uzyskaniu kredytów z Funduszu Pracy do kontynuowania robót przy rekonstrukcji drogi Piwniczna—Żegiestów—Krynica.

Droga ta, biegnąc przez najpiękniejsze okolice, połączy wszystkie zdrojowiska podhalańskie.

Silny spadek cen bekonów

na rynkach angielskich

Według wiadomości, otrzymanych z Londynu przez organizacje przemysłu bekonowego przypuszczenia, że okres świąteczny przyczyni się do zwiększenia sprzedaży bekonów, zawiodły całkowicie. Importerzy byli zmuszeni do oddawania towaru z ustępstwem do 6 szylingów a nawet więcej.

Giełda londyńska notowała w tygodniu ubiegłym za centnar bekonów w szylingach: polski — 64 do 70, litewski — 65 do 72, łotewski — 64 do 70, estoński — 64 do 70, szwedzki — 68 do 74, duński — 73 do 79, holenderski — 70 do 74.

W związku z tak niskim poziomem cen, importerzy brytyjscy spodziewają się rychłego odprężenia na rynku, sądząc, że tak znaczna zniżka musi wywołać wzrost zapotrzebowania.

KRONIKA

sobota 14 kwietnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Hermenegilda
Sobota Justyna m.

— **Nocny dyżur aptek.** Od dnia 12 do 19 bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka „Radziecka", na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka „Św. Anny" ul. Mickiewicza, na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:

MARS — Hazard życia.
LIRA — Miljon na ulicy.
ŚWIATOWID — Cień szczęścia.
PALACE — Hrabina Monte-Christo.

Z miasta

— **Akademja ku czci Skwarczyńskiego.** — Przypominamy, że dnia 14 bm. odbędzie się uroczysta akademja ku czci śp. Adama Skwarczyńskiego w auli Państw. gimn. im. M. Kopernika, o godz. 18, urządzona staraniem toruńskich zespołów „Straży Przedniej".

— **Zebranie miesięczne V i IV Oddziałów Związku Strzeleckiego** odbędzie się w piątek dnia 13 bm. o godzinie 20 w świetlicy przy ul. Kościuszki 92. Od godziny 19 wychowanie obywatelskie.

— **Wpisy dzieci urodzonych w r. 1927 do szkół powszechnych.** Kierownictwa szkół pow. miasta Torunia zapisują dzieci ur. w r. 1927 i w r. 1926 w kancelarjach szkolnych rano i popołudniu do dnia 15 bm. Zainteresowani rodzice winni w oznaczonym czasie zapisać swe dzieci, by uniknąć przymusowego doprowadzenia dzieci do szkół.

— **Zielony karnawał już rozpoczęty!** A najlepsza zabawa w Esplanadzie przy ul. Konopnickiej. Kto chce rzucić się w wir tańca w pięknych, zmodernizowanych ostatnio salach Esplanady, niech nie ominie jedynej okazji, jaką będzie niedzielny dancing, urządzony przez sekcję towarzyską organizacji PWK do OK. Początek o godz. 17. Wolne datki ze wstępów na obozy letnie PW. A więc pamiętajmy: Niedziela — siedemnasta, Esplanada! PWK. (1957

— **Z pracy strzelczyń.** Dnia 9 bm. odbyło się miesięczne zebranie pierwszego oddziału żeńskiego Zw. Strzeleckiego w Toruniu. Licznie zgromadzone członkinie powitała w zastępstwie prezeski, wicepreska p. Zofja Idecowa. Po pięknem przemówieniu, które wygłosiła referentka obywatelskiej pracy kob. Okręgu 8 p. Kobrynowiczowa, przystąpiono do omówienia programu prac wiosennych i letnich. Jednocześnie postanowiono dnia 15 bm. urządzić święcone dla bezdomnych strzelców we własnej świetlicy przy ul. Jagiellońskiej 2.

— **Największy polski cyrk w Toruniu.** Przyjechał do Torunia i rozbił swoje namioty na placu przy ul. 3 Maja olbrzymi 6 masztowy cyrk „Korona". Dziś w piątek o godz. 8,30 wiecz. otwarcie cyrku. Jest to jedyne polskie przedsiębiorstwo, zatrudniające wyłącznie siły i personel techniczny obywateli polskich. Dyrektorem cyrku jest p. Michał Bogiński, kierownikiem zaś pan Henryk Lelewicz z Poznania. Program składa się ze znakomitych i najlepszych sił polskich i w całej Polsce. Cieszy się wielkim powodzeniem. Wraz z cyrkiem przybył największy zwierzyniec w Polsce z 300 okazami żywych dzikich zwierząt. Nic też dziwnego, że cały Toruń tak szybko zainteresował się cyrkiem „Korona".

Z teatru

Dziś w piątek, dnia 13 bm. o godz. 20 przedstawienie dla wojska komedji w 3 akt. *„Dwaj mężowie pani Marty"*.

Akademja ku uczczeniu 40-lecia pracy literackiej Artura Górskiego

W sobotę dn. 14 bm. o godz. 8 wiecz. Konfraternia Artystów w Toruniu urządza w salach kasyna oficerskiego uroczystą akademję, poświęconą uczczeniu 40-letniej pracy literackiej Artura Górskiego, autora niezapomnianych dzieł „Ku czemu Polska szła", „Na nowym progu" i in. Program akademji jest następujący:

Zagajenie: majster Konfraterni Artystów Eugenjusz Gros.

Myśli wybrane z dzieła „Na nowym progu" przeczyta Jadwiga Korczakowska.

„Rola Artura Górskiego w walce o kulturę polską" — referat wygłosi Stanisław Nowakowski.

R. Schumann: Allegro brillante z kwintetu Es-dur, wykona: Irena Skórkówna, Tadeusz Jost, Michał Jost, Jadwiga Jarosławska, Jan Michał Wieczorek.

„Klechdy" Artura Górskiego: „Księżniczka i włóczęga", recytacja, wygłosi Jadwiga Korczakowska.

L. v. Beethoven: Romanze, op. 50, wykona Irena Skórkówna, akomp. Jadwiga Jarosławska.

Moniuszko-Melcer: Dumka, wykona Irena Skórkówna (skrzypce), Jadwiga Jarosławska (fortepian).

J. M. Wieczorek „Było to w onej porze", słowa: wyjątek z „Tarczy Heraklesa Hezjoda, według przekładu Artura Górskiego. Pieśń napisana na obchód 25-lecia „Monsalwatu", odśpiewa Lucyna Borowska, akomp. Irena Łyczywkówna.

W. Maliszewski: Wiosna, pieśń, odśpiewa Lucyna Borowska, akomp. Irena Łyczywkówna.

Na akademję Konfraternia zaprosiła również młodzież klas wyższych miejscowych szkół średnich z uwagi na wysoką wartość wychowawczą tego wieczoru.

Zamiast pieniędzy znalazła w torebce... krążki żelazne

Jak banda oszustów okradła łatwowierną staruszkę?

63 letnia **Franciszka Gwizdek,** zamieszkała w Kąkolu powiatu toruńskiego, przyjechała w ubiegłą środę do Torunia, by tu wynająć jakieś małe mieszkanko.

Wprost z dworca staruszka udała się na skrzyżowanie ulicy Warszawskiej i Poniatowskiego, gdzie miała się spotkać ze swym synem Karolem. Syn jednak nie nadszedł, natomiast zaczepiły ją dwie nieznane kobiety, pytając się, czy przypadkowo nie wie o jakiemś wolnem mieszkaniu.

Nieznajome dowiedziawszy się z odpowiedzi Gwizdekowej, że ona również poszukuje mieszkania i to jednopokojowego z kuchnią, ofiarowały jej pomoc. W celu omówieniu sprawy, wszystkie trzy kobiety udały się do sieni pewnego domu przy ulicy Warszawskiej.

W pewnej chwili, w czasie gdy kobiety omawiały stronę finansową wynajmu mieszkania, wbiegł do sieni jakiś osobnik, który twierdząc, że zgubił zawinięte w stare gazety pieniądze, zarzucił niewiastom, że to one je znalazły.

W odpowiedzi na to Gwizdekowa pokazała swoje pieniądze, które w kwocie 101,60 zł. miała w podręcznej torebce.

W czasie przeglądania zawartości torebki nieznajomy widząc u wylotu rękawa jednej z pozostałych kobiet jakiś kawałek gazety, zwrócił uwagę, że **na pewno w owej gazecie znajdują się jego pieniądze.**

Na te słowa obydwie **nieznajome zaczęły uciekać, a mężczyzna, poleciwszy Gwizdekowej zaczekać w bramie, rzucił się w „pogoń" za kobietami, zabierając naturalnie ze sobą pieniądze staruszki.**

Ta, dopiero w chwili, gdy w swej torebce zamiast pieniędzy, **znalazła kilkanaście krążków żelaznych,** zorjentowała się, że padła ofiarą trójki **bardzo sprytnych oszustów.**

Policja rozpoczęła dochodzenia by ująć obydwie „pośredniczki mieszkaniowe" oraz ich towarzysza.

Bójka w rzeźni miejskiej w Toruniu

Policja musiała interwenjować

W ubiegłą środę, w toruńskiej rzeźni miejskiej powstała *bójka pomiędzy toruńskimi mistrzami rzeźnickimi i handlarzami mięsem* z jednej strony, a *kolumną ubijaczy, zatrudnionych w rzeźni,* z drugiej strony.

Początkowo bójka miała charakter zatargu osobistego. Mianowicie kilku ubojowców *z Władysławem Borowskim* na czele, przeciwstawiło się mistrzowi rzeźnickiemu *Janowi Araczewskiemu,* który chciał doprowadzić do ubojowni cielaka. Ponieważ Araczewski chciał, by cielaka zabił jego czeladnik, a nie — jak było w zwyczaju — któryś z członków kolumny ubijaczy, przeto ubijacze nie przepuścili rzeźnika z jego zwierzęciem do ubojowni.

Fakt ten wywołał bójkę pomiędzy Araczewskim i Borowskim. W kilka chwil później do *walki przyłączyli się po stronie pierwszego mistrzowie rzeźniccy i handlarze mięsem, po stronie Borowskiego wszyscy członkowie kolumny ubijaczy.* Na szczęście *przybyłej policji udało się szybko zażegnać niebezpieczeństwo poważniejszej walki.*

Wspomniana bójka ma jednak zasadnicze źródło w oddawna trwającym zatargu mistrzów rzeźnickich z kolumną ubijaczy *o wysokość opłaty ubojowej.* Rzeźnicy, chcąc przełamać upór ubijaczy, którzy nie zgadzali się na obniżkę opłat, rozpoczęli bić bydło przy pomocy własnych czeladników. Zrozumiałem jest, że ubijacze zaczęli się temu przeciwstawiać.

Obecnie tym poważnym sporem zajął się Inspektorat Pracy, który polecił dyrekcji rzeźni toruńskiej ustanowić dla kolumny zatrudnionej w rzeźni *prawo wyłączności uboju.*

Opłaty istniejące dotychczas nie ulegną zmianie, a nad ich wysokością będzie czuwał Inspektorat Pracy.

O kierowniku robót, który składki ubezpieczeniowe brał do swojej kieszeni

Przed dwoma tygodniami głośną była w Toruniu sprawa postrzelenia kierownika robót transportowych firmy „Vistula" *Władysława Sadeckiego* przez robotnika tego samego przedsiębiorstwa *Władysława Dembskiego.*

Dembski oczekuje teraz w areszcie na rozprawę, na której będzie odpowiadał za usiłowane zabójstwo. Najciekawszym jednak w tej sprawie jest fakt, *że za podwładnym pracownikiem poszedł obecnie do „okrąglaka"... jego szef.*

Ponieważ powodem wspomnianego starcia pomiędzy Sadeckim i Dembskim były *stałe zatargi pomiędzy pierwszym a robotnikami „Vistuli"*, przeto władze śledcze zaczęły badać, czy zarzuty skierowywane przeciw Sadeckiemu są słuszne.

Otóż okazało się, że *Sadecki od dłuższego czasu przywłaszczał sobie pieniądze, które potrącał robotnikom na świadczenia socjalne.* Sprzeniewierzenia dochodzą do sumy *4.000 zł*

Wobec takiego stanu rzeczy sędzia śledczy wydał w dniu wczorajszym nakaz *aresztowania Sadeckiego.* Obecnie więc i „szef" będzie oczekiwał w więzieniu na rozprawę, na której „wytłumaczy się" ze swych nieciekawych postępków.

Kolonje dla Polski

Wieczór Ligi Morskiej i Kolonjalnej

Wczoraj wieczorem w dużej sali Dworu Artusa odbył się **wieczór zorganizowany przez toruński oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej.** Sala była wypełniona po brzegi publicznością. Między innymi obecni byli dowódca Okręgu Korpusu gen. bryg. **Stefan Pasławski,** prezes dyr. kol. inż. **Dobrzycki,** pułk. dypl. **Abraham** i inni.

W części koncertowej wieczoru wystąpiła orkiestra 63 p. p., pod batutą por. Grabowskiego, która wykonała kilka utworów muzycznych, przyjętych przez publiczność z wielkim aplauzem. Następnie, krótkiem słowem wstępnem zagaił część odczytową wieczoru pułk. Abraham, poczem wygłosił dłuższy odczyt na temat: „Kolonje dla Polski", były radca emigracyjny na Amerykę Południową, sekretarz zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej **p. Michał Pankiewicz,** w zastępstwie wiceprezesa tego zarządu p. gen. bryg. St. Kwaśniewskiego, którego sprawy służbowe zatrzymały w Warszawie.

Wywodów prelegenta wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem, mimo, że trwał prawie półtorej godziny. Mówcę nagrodzono burzą oklasków, dziękując mu za wyczerpujące i wszechstronne przedstawienie zagadnienia kolonjalnego, które staje się coraz bardziej kardynalnym postulatem naszej przyszłości.

Międzynarodowy turniej zapaśniczy w Toruniu

Z wielkim entuzjazmem przyjmą Torończycy wiadomość o zorganizowaniu przez dyrekcję kina Palace **wielkiego międzynarodowego turnieju walk zapaśniczych o nagrody** pieniężne i honorowe.

Do turnieju zgłosili się: Jan Palka — Polska, Maks Urban — Białystok, Hans Krause — Niemcy, Edmund Zawadzki — Gdańsk, Ernest Bader — Górny Śląsk, Ostap Tuna, kozak doński — Rosja, Antoni Lubusko, Małopolska (Lwów), Leo Hoffman, mistrz Europy — Berlin i Wacław Brzezina, mistrz Chorwacji.

Turniej odbędzie się pod kontrolą Międzynarodowej Federacji Zapaśniczej. Rozpocznie się on dnia 16 bm. i trwać będzie do 16 maja br.

Codziennie po wylosowaniu walczą 3 pary. Walki będą się odbywały między seansami.

„Bal w Savoy'u"

operetka P. Abrahama

Bydgoski zespół operetkowy przybył do Torunia z melodyjną operetką Abrahama „Bal w Savoy'u", której muzyka, spopularyzowana przez radjo i gramofon, należy dziś do przebojowego repertuaru. Nic więc dziwnego, że teatr przepełniony był do ostatniego miejsca dostawnego publicznością, spragnioną lekkiej strawy umysłowej.

Wykonawcy nie sprawili jej zawodu. Przeciwnie — pozazdrościć można Bydgoszczy zespołu tak dobranego i znakomicie zgranego: z primadonną p. Lubicz na czele, czarującą śpiewem, grą i toaletami, z p. Wańską, znaną już dobrze Toruniowi, łączącą poważne zalety głosowe z niemniejszemi zdolnościami tanecznemi, z torunianką p. Grossówną, która dziś już nie tylko tańczy, ale śpiewa i gra, z panami Granowskim, Iwańskim i Dzwonkowskim, z chórem, orkiestrą i baletami.

Szczere uznanie należy się reżyserowi p. Dowmuntowi, który operetkę wystawił bez balastu wstawek i dodatków, oraz kapelmistrzowi p. Turkiewiczowi za wysoki poziom muzyczny przedstawienia.

Publiczność rozkoszowała się przebojami; melodja popularnej „Tangolity" rozbrzmiewała nietylko na scenie, ale nawet na widowni i niejednego melomana prześladować będzie odtąd od rana do wieczora, a w składach nut i płyt gramofonowych wzmogą się obroty.

Oby operetka bydgoska zechciała odwiedzać nas częściej! A. R.

Arnold Szyfman
na czele 5 teatrów warszawskich

Odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu towarzystwa krzewienia kultury teatralnej w Polsce na którem m. in. powzięto ostateczną decyzję w sprawie organizacji sezonu 1934-35 w objętych przez Towarzystwo teatrach warszawskich: Narodowym, Polskim, Nowym, Małym i Letnim. Zarząd Towarzystwa powierzył stanowisko naczelnego dyrektora tych teatrów dr. Arnoldowi Szyfmanowi, dotychczasowemu współdyrektorowi teatrów polskiego i małego.

P. J. Kaden-Bandrowski przechodzi od nowego sezonu na stanowisko delegata zarządu TKKT. do dyrekcji wszystkich, objętych przez Towarzystwo teatrów, oraz innych instytucyj teatralnych, organizowanych przez Towarzystwo.

Piętnastolecie Polskiego Czerwonego Krzyża

W roku bieżącym przypada piętnastolecie istnienia Polskiego Czerwonego Krzyża. — W związku z tem odbędzie się na terenie całej Polski jubileuszowy „Tydzień" PCK. w czasie **od 1 do 10 września rb.**

Dla ustalenia programu uroczystości jubileuszowych i „Tygodnia" powstają już w poszczególnych miastach **lokalne komitety honorowe i wykonawcze.**

Tegoroczny „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża" przeprowadzony będzie pod hasłem **uświadomienia społeczeństwa o zadaniach Czerwonego Krzyża,** ratownictwie w nagłych wypadkach, ratownictwie przeciwgazowem, higjenie.

Nowy zarząd Związku Reemigrantów i Optantów

Na odbytem ostatnio w Bydgoszczy walnym zjeździe delegatów Kół Zw. Reemigrantów i Optantów wybrane zostały nowe władze tej organizacji. W skład zarządu weszli pp.: *Stanisławski* z Bydgoszczy jako prezes, *Wolny* z Torunia jako I. wiceprezes, *Krygier* z Torunia jako II. wiceprezes, *Stróżyński* z Bydgoszczy jako sekretarz, *Domański* z Torunia jako zast. sekretarza, *Popowski* z Bydgoszczy jako skarbnik, *Jąder* z Torunia zast. skarbnika. Jako asesorów wybrano kol. kol. *Bągarskiego* i *Derezińskiego* z Bydgoszczy.

W skład *komisji rewizyjnej* wchodzą pp.: Szeląg z Bydgoszczy jako przewodniczący, Bania z Bydgoszczy i Witkowski z Solca Kujawskiego jako asesorowie; w skład Sądu Honorowego pp.: Wiśniewski z Torunia, Misiaczyk i Przygoda także z Torunia.

Równocześnie postanowiono, że następny walny zjazd delegatów kół odbędzie się w Toruniu.

Poświęcenie warszawskiego lotniska

Dnia 29 bm. odbędzie się w obecności P. Prezydenta Rzplitej poświęcenie warszawskiego portu lotniczego dla komunikacji powietrznej na Okęciu oraz uroczystość 5-lecia Polskich Linij Lotniczych „Lot".

Ważne dla nauczycieli
Godziny przyjęć w Poznańskiem Kuratorjum Szkolnem

Od dnia 10 kwietnia 1934 roku przyjęcia w Biurze Personalnem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego odbywać się będą wyłącznie we wtorki, czwartki i piątki od godziny 12—13,30.

Wiosenne ożywienie
w ruchu pasażerskim portu gdyńskiego

W marcu r. b. ruch pasażerski w porcie gdyńskim wyniósł 1.111 osób, z czego przyjechało 286 osób, wyjechało 825 osób. Znaczny wzrost ruchu pasażerskiego w porównaniu z ubiegłym miesiącem przypisać należy rozpoczynającemu się sezonowi wycieczek morskich.

Przemysł samochodowy Niemiec na Targach Poznańskich

Reichsverband der Deutschen Automobil-Industrie pertraktuje z Zarządem Targów Poznańskich o gremjalny udział firm niemieckich samochodowych i motocyklowych na ogromnem wspólnem stoisku. Zainteresowanie firm samochodowych Targami na skutek tego ogromnie wzrosło, albowiem francuskie, czeskie i inne firmy samochodowe nie chcą utracić rynku przez siebie zdobytego. Rynek ten naskutek budzącego się ożywienia gospodarczego rozszerzy się ponownie. Na Targach oczekuje się znacznych transakcyj w dziale samochodowym.

Od Redakcji

Nr. 4 „Naszej Szkoły" ukaże się w numerze **poniedziałkowym z dn. 16. 4. br.**

Rada Zrzeszeń Naukowo-Kulturalnych Ziemi Pomorskiej
Spis członków Rady

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z konferencji, odbytej w celu omówienia zasad organizacyjnych dla ożywienia ruchu kulturalnego, w wyniku której powstała **„Rada Zrzeszeń Naukowo-Kulturalnych Ziemi Pomorskiej"** podajemy alfabetyczny **wykaz członków Rady:**

1) **Borowik,** dyrektor Instytutu Bałtyckiego, 2) **A. Bolt,** prezydent miasta Torunia, 3) **W. Bracki,** główny reżyser, kierownik art. Teatru Narodowego, 4) **dr. G. Chmarzyński,** kustosz Muzeum Miejskiego, 5) **G. Cornobis,** dyrektor Teatru Narodowego, 6) **dr. W. Dalbor,** konserwator zabytków sztuki Poznań, 7) **St. Dąbrowski,** radca wojewódzki, 8) **Eug. Gros,** majster Konfraterni Artystów, 9) **Kpt. Jarosławski,** szef Budownictwa DOK. VIII, 10) **prof. Kaczmarek,** przedstawiciel TNSW., 11) **Stefan Kirtiklis,** Wojewoda Pomorski, 12) **ks. kan. I. Kozłowski,** 13) **J. Krupiński,** kier. Oddz. PAT., 14) **dr. Lutman,** Instytut Bałtycki, 15) **W. Łącki,** starosta krajowy pomorski, 16) **Łopatyński,** dyrektor Konserwatorjum Muzycznego, 17) **ks. prałat Mańkowski,** prezes Towarzystwa Naukowego, 18) **L. Makowski,** prezes Tow. Kół Śpiewaczych, 19) **Z. Mocarski,** dyrektor Książnicy im. M. Kopernika, 20) **St. Nowakowski,** redaktor „Dnia Pomorskiego", 21) generał brygady **St. Pasławski,** dowódca Okręgu Korpusu, 22) **B. Rogowski,** starosta powiatowy, 23) **mgr. T. Schab,** radny miejski, 24) **insp. Seib,** prezes Rady Wychow. Obywatel., 25) **Stefanowicz,** radny miejski, 26) **dr. Steinborn,** lekarz, 27) **dr. Waga,** archeolog, 28) **J. Zelek,** artysta-rzeźbierz.

Jak już donosiliśmy, Prezydjum Rady przysługuje prawo kooptacji do składu Rady organizacyj lub jednostek z życia intelektualnego Pomorza, które wykazem wyżej podanym nie zostały objęte.

Rzekomy lotnik czeski i wybawca gen. Gajdy zwykłym oszustem
Zdemaskowanie procederu p. Fartaka

Od pewnego czasu grasuje na Pomorzu oszust nazwiskiem Otto Fartak, obywatel czechosłowacki, który udając uciekiniera politycznego z Czechosłowacji, twierdzi m. in., **że służył w armji czechosłowackiej i jako lotnik zdezertował, wywożąc samolotem do Węgier znanego faszystę czeskiego, gen. Gajdę.** Operując temi kłamstwami, Fartak **usiłuje brać na lep swych fantastycznych opowieści rozromantyzowane kobiety,** a bezczelność swą posuwa nawet do **podchodzenia w sposób oszukańczy organów władzy.**

Konsulat czechosłowacki w Poznaniu przeprowadził w sprawie Fartaka **dochodzenia** i stwierdził, że oszust stawał wprawdzie dwukrotnie do poboru w Czechosłowacji, w obu wypadkach jednak został przez komisję poborową uznany za niezdolnego, wobec czego **w wojsku nie służył.** Dalej stwierdzono, że rzekomy lotnik oszukańczy swój proceder **prowadzi od szeregu lat,** przyczem został już swego czasu **wydalony za to z terenu Rzeszy niemieckiej.**

Wadze podjęły odpowiednie kroki celem **unieszkodliwienia oszusta.**

Konający kłusownik w rowie przydrożnym

Dnia 11 bm. w godzinach rannych znaleziono w rowie obok szosy, łączącej **Chełmżę z Grzywną** tuż przy cegielni Weldego jakiegoś mężczyznę, dającego **słabe oznaki życia.** Robotnicy, pracujący **przy naprawie szosy,** rozpoznali w konającym znanego z uprawiania kłusownictwa włóczęgę, obywatela czechosłowackiego, **Franciszka Prechlika.**

W celu zaopiekowania się umierającym robotnicy zanieśli go do miejscowego wójta, p. Monarskiego, w czasie transportowania jednak **Prechlik wyzionął ducha.** Wszelkie ślady wskazują na to, że denat **przeleżał w rowie przydrożnym całą noc,** natomiast bezpośredniej przyczyny śmierci dotychczas ustalić nie zdołano.

W ub. środę na miejsce wypadku zjechała **komisja sądowo - lekarska.**

Groźna szajka złodziejska pod kluczem

W połowie marca bieżącego roku dokonano w Wielu powiatu chojnickiego wielkiej kradzieży na szkodę **Jana Lipińskiego.** Złodzieje zabrali wówczas większą ilość materjałów bławatnych na sumę **ponad 2000 zł.**

Prowadzone dochodzenia ujawniły przed kilku dniami sprawców wspomnianej kradzieży. Są nimi bracia **Alojzy i Władysław Gradowscy** oraz **Maksymiljan Weilandt i Jakób Osowski,** wszyscy stale zamieszkujący w Czersku powiatu chojnickiego.

Złodziejom zdołano jeszcze odebrać część skradzionego towaru, którą zwrócono poszkodowanemu.

Czterech pierwszych członków szajki aresztowano i przewieziono do więzienia śledczego przy Sądzie Grodzkim w Czersku. Ossowski zdołał zbiec.

Pragnienie wódki powodem napadu rabunkowego

W środę w godzinach wieczornych, na ul. Solnej w Grudziądzu, pięciu nieznanych osobników napadło na robotnika **Józefa Jasińskiego i grożąc pobiciem, zażądali od niego pieniędzy na kupno wódki.**

Ponieważ Jasiński wzbraniał się wydać pieniądze, przeto napastnicy wykonali swą groźbę, zadając robotnikowi kilka silnych **ciosów w plecy i w głowę.** Pobiwszy Jasińskiego, bandyci, po zabraniu mu czapki, znikli w nieznanym kierunku.

Wydział Śledczy w Grudziądzu wszczął dochodzenia celem wykrycia sprawców napadu.

Działalność LOPP na terenie m. Czerska

W piątek, dnia 6 bm. odbyło się w lokalu p. Jagalskiego w Czersku walne zebranie Miejscowego Koła LOPP. O godz. 8 wiecz. zagaił zebranie prezes p. burmistrz Trybull; protokół z ostatniego walnego zebrania odczytał sekretarz p. Gwizdała.

Sprawozdanie złożyli: jako pierwszy skarbnik p. Kochanowski, który w sprawozdaniu swem wykazał, że za czas od 1. I. 1933 do 6. IV. 1934 r. dochód wynosił 328,58 zł, rozchód 297,68 zł, zaś saldo wynosi 30,90 zł. Z dochodu przekazano Powiatowemu Komitetowi LOPP. w Chojnicach kwotę 213,33 zł tytułem składek miesięcznych od członków i dochodu z urządzonych imprez w czasie obchodu X-go Tygodnia Lotniczego. Następnie sprawozdanie w ogólnych zarysach z działalności Miejscowego Koła złożył prezes p. Trybull, zaznaczając zarazem, że miejscowe społeczeństwo nie zupełnie jeszcze docenia tak bardzo ważnej organizacji jaką jest LOPP. W imieniu komisji rewizyjnej **sprawozdanie złożył p. Czapiewski** wnosząc zarazem o udzielenie absolutorjum, które jednogłośnie walne zebranie uchwaliło.

Wyboru nowego zarządu dokonano jak następuje: pp. dr. *Tadeusz Pietrzyk* prezes, Grzegorz *Piepke* wiceprezes, Franciszek *Gwizdała* sekretarz, Jan *Kochanowski* skarbnik, Jan *Wutrych* zast. sekretarza, Leonard *Przewoski* i Feliks *Czapiewski* ławnicy. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: pp. burmistrz Paweł *Trybull,* Jan *Mokwa* i Józef *Hinz.*

Referat o dotychczasowej działalności L. O. P. P. pod względem rozwoju lotnictwa i obrony przeciwgazowej w Polsce, który wygłosił p. dr. Pietrzyk, zebrani wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem. Przed zakończeniem walnego zebrania p. burmistrz Trybull podał zebranym do wiadomości, że dnia 1 maja br. na stację kolejową Czersk przywieziony zostanie wagon O. P. G., który pozostanie tu w ciągu 2 dni, wzywając, ażeby wszyscy zwiedzili go i zaznajomili się z eksponatami i zbiorami z dziedziny **obrony przeciwlotniczo-gazowej.**

Mecz Polska-Czechosłowacja odwołany

Dowiadujemy się, **że *międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Czechosłowacja* o mistrzostwo** świata, który miał się odbyć w najbliższą niedzielę dnia 15 bm. w Pradze, ***nie dojdzie do skutku,*** ponieważ **wyjazd drużyny polskiej do Czechosłowacji został zaniechany.**

Nowa linja telefoniczna Warszawa — Gdynia

Na linji Warszawa — Bydgoszcz **został uruchomiony obwód telefoniczny na fali nośnej,** dającej możność prowadzenia jednocześnie wielu rozmów przekazywanych drogą radjową.

Nowy ten obwód zastąpił jeden z istniejących na tym odcinku normalnych, wobec czego zwolniony obwód został wykorzystany dla uruchomienia nowego na linji Warszawa — Gdynia.

Staniały rozmowy telefoniczne z Hiszpanją i Portugalją

W wyniku zawartej umowy, ministerstwo poczt i telegrafów wprowadziło zniżkę opłat za rozmowy telefoniczne między Polską a Hiszpanją i Portugalją.

Opłata za 3-minutową rozmowę telefoniczną pomiędzy Warszawą a Madrytem zamiast dotychczasowej stawki 34 zł. 74 gr., będzie wynosiła 32 zł. 94 gr., zaś między Warszawą a Lizboną zamiast dotychczasowych 42 zł. 94 gr., wynosić będzie 41 zł. 14 gr.

W godzinach słabego ruchu opłaty te wyniosą o 40 proc. mniej.

SS. „Pułaski" w Kopenhadze

W dniu dzisiejszym przybywa do Kopenhagi statek transatlantycki „Pułaski", który onegdaj opuścił Gdynię, zabierając na swoim pokładzie 228 pasażerów, 600 ton drobnicy i 214 worków poczty.

W Kopenhadze statek zabierze jeszcze 55 pasażerów. Przybycie S. S. „Pułaski" do Nowego Jorku spodziewane jest w dniu 28 bm.

„Kościuszko" w Lizbonie

Do Lizbony przybył statek „Kościuszko". Na spotkaniu polskiego parowca przybyli do portu przedstawiciele poselstwa oraz kolonji polskiej.

Harcerze rumuńscy w Gdyni

Wczoraj przybyła do Gdyni wycieczka, złożona z 60 harcerzy i harcerek rumuńskich, która zwiedziła port i miasto. Wycieczka zabawi w Gdyni przez cały dzień dzisiejszy i jutro opuści Gdynię. Wycieczkę podejmują harcerze gdyńscy.

Podgórz

— *Zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich.* W ub. piątek, o godz. 20 odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie zarządu Obrony Kresów Zachodnich. Przewodniczył prezes p. M. Deutsch, protokół prowadził sekretarz p. Gignal. Sprawozdanie kasowe przedstawił skarbnik kierownik szkoły p. Kamiński. Po załatwieniu szeregu spraw bieżących uchwalono urządzić zebranie informacyjne w niedzielę, dnia 15 kwietnia o godz. 12,30 w szkole poklasztornej. Aktualne referaty wygłosi p. Bończa-Tomaszewski.

— *Z życia kupiectwa.* Pod przewodnictwem prezesa p. M. Deutscha odbyło się w poniedziałek, dnia 9 bm. w lokalu p. Jabłońskiego zebranie zarządu Towarzystwa Samodzielnych Kupców i Rzemieślników, na którem omawiano szeroko sprawy gospodarcze miejscowego kupiectwa. Na wstępie zebrania wyrażono głębokie zadowolenie z powodu bardzo życzliwego popierania interesów miejscowego kupiectwa i rzemiosła przez p. starostę powiatowego B. Rogowskiego. W dalszym ciągu obrad postanowiono utworzyć przy Towarzystwie sekcję właścicieli nieruchomości, motywując konieczność istnienia tej sekcji małą ruchliwością Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości. Pozatem postanowiono wystąpić do Zarządu Miasta z prośbą o udzielenie pomocy finansowej dla stróża nocnego, utrzymywanego dotąd wyłącznie z funduszów Towarzystwa. Pod koniec zebrania uchwalono urządzić zabawę letnią w ogrodzie w Kluczykach.

B. S.

Młodzież pracująca w Toruniu w szeregach własnej organizacji

Zadania i cele O. M. P-u

W czwartek, dnia 12 bm. o godz. 19 w lokalu Straży Przedniej w Toruniu (ul. Kopernika 9 m. 6) odbyło się *inauguracyjne zebranie Organizacji Młodzieży Pracującej, zwanej popularnie O. M. P.*

Do organizacji może należeć *młodzież pozaszkolna w wieku od lat 14—21.*

O. M. P. istnieje dopiero od roku, a już w szeregu miast i miasteczek chlubnie się wyróżniła swoją działalnością, a młodzież robotnicza, rzemieślnicza i wiejska *garnie się chętnie w szeregi organizacji.* Nic dziwnego, bowiem założenia i metody pracy O. M. P. są tak piękne i odpowiadające duchowi młodzieży dzisiejszej, że spotykają się u niej z pełnem zaufaniem i zrozumieniem.

Celem O. M. P-u jest dotrzeć do najszerszych i najwięcej dotąd zaniedbanych mas młodzieży pracującej, odwrócić umysły młodych od partyjnej demagogji i wychować wśród nich *pełnowartościowy dla Państwa typ Polaka-obywatela.* Obok tego *celu głównego,* przyświeca twórcom O. M. P. szereg *celów pobocznych,* pomagających w osiągnięciu pierwszego, a więc zainteresowanie młodzieży sprawami kulturalnemi i wyrobienie sportowe. Zdrowy, inteligentny, ćwiczący ducha i ciało młodzieniec-państwowiec, oto ideał O. M. P-owca.

Pracę w O. M. P-ie prowadzi się różnie — Duży nacisk kładzie się — jak zaznaczyliśmy — na *wychowanie fizyczne,* jako na czynnik łączący młodzież, wyrabiający poczucie zdyscyplinowania, koleżeństwo, zżycie się i t d. Ważną bardzo jest również *praca świetlicowa,* szerzy się kulturę śpiewu i żywego słowa, prowadzi się w przystępny sposób pogadanki i dyskusje na aktualne tematy związane ze sprawami państwowemi, czyta się i omawia odpowiednie książki i czasopisma.

Zdawaćby się mogło, że istnieje już dużo podobnych organizacyj, a zatem O. M. P. jest zupełnie zbyteczny. Tak jednak nie jest, O. M. P. wyróżnia się z szeregu pozornie podobnych stowarzyszeń naciskiem jaki kładzie na *zagadnienia państwowe,* oraz organizację pracy wewnętrznej.

Ogniska O. M. P-u, liczące zazwyczaj około 30 osób, dzielą się na koła. Podział na koła odbywa się samorzutnie, na podstawie wspólnych zainteresowań i zaufania. Tak więc pracuje się zawsze w gronie dobrych przyjaciół, co ułatwia w ogromnym stopniu osiągnięcie jak najlepszych wyników.

W chwili obecnej O. M. P. zagarnął już wszystkie niemal Województwa, istnieje już *zgórą 150 ognisk liczących ponad 10.000 uczestników.* Obóz O. M. P-u, który odbył się w ub. roku nad morzem, zgromadził przedstawicieli z całej prawie Polski. Coraz częściej można zobaczyć na ulicach większych zwłaszcza miast, zielone mundury i oliwkowe berety — to O. M. P-owcy.

Organ ich „Obóz Młodych" ukazuje się 2 razy w tygodniu i przynosi stale ciekawe artykuły, feljetony, wiersze i t. p.

O. M. P. rośnie, rozwija się i zdobywa sobie szturmem serca młodych. Pomorze, które posiada tak dużo młodzieży pracującej, nie może zostać w tyle. *Robi się już w Toruniu pierwsze próby,* gromadzą się coraz liczniejsze zastępy chętnych. Parę zebrań jakie się odbyło, parę pogadanek czy też treningów sportowych, nosiło charakter jednak nieoficjalny, raczej towarzyski, niż organizacyjny. Ale od czwartku 12 bm. praca ta wchodzi na nowe tory

Programy radjowe

PIĄTEK, 14 KWIETNIA 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 12,05 Muzyka popul. (płyty). 15,05 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,10 Wiadomości gospod. 15,20 Godzina muzyki lekkiej w wyk. ork. jazzowej Ark. Flato, Refreny śpiewa A. Wysocki. 16,35 Pieśni murzyńskie (negro spirituels) w wyk. O. Łady (śpiew) i J. Lefelda (fortep.), z objaśn. K. Stromengera. 16,55 Muzyka salonowa (płyty). 17,10 Ludowe pieśni węgierskie. Wykon.: Koloman von Melha (baryt.) Przy fort. prof. L. Urstein. 17,30 Odczyt z cyklu maturalnego. 17,50 „Metody nauczania w nowem gimnazjum", wygłosi wizytator St. Bąkowski.

18,10 Muzyka lekka (płyty). 18,55 Rozmaitości. 19,10 „Dokąd jechać w święto?" 19,15 „Nowiny leśne", wygłosi prof. J. Kloska. 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiadomości sport. 19,43 Komunikat śniegowy z Krakowa. 20,02 Pogadanka muzyczna prof. St. Niewiadomskiego. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. Wyk.: Ork. firham. pod dyr. P. Scheinpfluga oraz solista. W przerwie: „Nowe wejrzenia na Mickiewicza", wygłosi prof. K. Górski (felj. literacki). 22,40 Muzyka tan. 23,05—23,30 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

17,25 **Moskwa. Stalin.** „Rigoletto" — opera Verdiego.

19,30 **Budapeszt.** „Don Carlos" — opera Verdiego.

20,00 **Praga.** „Sprzedana Narzeczona" — opera Smetany.

20,00 **Bukareszt.** Koncert symfoniczny.

20,00 **Oslo.** Koncert symfoniczny.

20,05 **Ryga.** Koncert symfoniczny.

21,00 **Medjolan.** „Śpiąca królewna" — baśń muz. Respighiego

SOBOTA, 14 KWIETNIA 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 12,05 Koncert Zespołu Jazzowego W. Wilkosza. 12,30 Wiadomości meteor. 12,33 D. c. muzyki jazzowej. 12,55 Dziennik południ. 15,05 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,10 Wiadomości gospod. 15,20 Chór Dana (płyty). 16,55 Trio kameralne. 17,30 Odczyt dla maturzystów. 17,50 Reportaż. 18,10 Wesoła muzyka (płyty). 19,15 „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej". 19,25 Recytacje poezyj (kwadr. poetycki). 19,40 Wiadomości sportowe. 20,02 Koncert w wyk. ork. symfon. P. R. pod dyr. T. Mazurkiewicza z udz. E. Szubrańskiej (msopran). 21,00 Koncert Chopinowski w wyk. H. Sztompki (transm. na Francję i Italję). 15,35 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,40 Aud. dla chorych w oprac. ks. Rękasa. 16,20 Lekcja jęz. franc. 16,35 Recital śpiewaczy A. Wrońskiego. Przy fort. Urstein. 21,30 „Skrzynka pocz. techn.", omówi p. W. Frenkiel. 23,05—24,00 Muzyka tan.

Giełdy

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Żyto	14,50—14,75
Pszenica	16,75—17,00
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,75—14,00
Owies	11,50—12,00
Mąka żytnia 65 proc wł. worka	21,00—22,00
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	26,00—28,75
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,50—11,00
Otręby pszenne	10,50—11,00
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Rzepak	42,00—44,00
Rzepik zimowy	42,00—44,00
Mak niebieski	42,00—48,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	50,00—55,00
Peluszka	12,00—13,00
Wyka	12,50—13,50
Groch Victoria	25,00—28,50
Groch Folgera	17,00—19,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	3,50— 4,00
Makuch lniany	21,00—22,00
Makuch rzepakowy	14,50—15,50
Makuch słonecznikowy	14,50—15,50

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 12. IV. 1934 r.

DEWIZY.	
Belgja	123,93—124,33
Bukareszt	
Gdańsk	172,63—173,06
Holandja	358,45—359.35
Kopenhaga	122,10—122,70
Londyn	27,35—27,48
Nowy Jork	5,29—5,32
Nowy Jork telegr.	5,29¼—5,32¼
Oslo	
Paryż	34.93½—35,02
Praga	22,03—22,08

Nr. Km. 647/34. 1958

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru V., obwieszcza, że w dniu 28 kwietnia 1934 r. o godz. 10 odbędzie się na rzecz masy upadłościowej firmy „Zjednoczone Warszawskie Towarzystwo Transportów i Żeglugi Polskiej S. A.'' w Warszawie Nowy Świat 35, zastąpionej przez Syndyka Ostatecznego masy upadłościowej adwokata Adolfa Jagowd'a z Warszawy, licytacja publiczna należącej do tejże firmy a znajdującej się w Porcie Drzewnym w Toruniu, barki (berlinki) „Orion'' pojemności 387 ton oszacowanej na kwotę 2500 złotych.

(—) Leonard Rzymyszkiewicz, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru V. w Toruniu.

Spółka „Fabryka Mebli A. Żurawski i Synowie

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Nowem'' została uchwałą z 30 grudnia 1933 r. rozwiązana. Wierzyciele Spółki winni swe wierzytelności zgłosić do dnia 15 lipca 1934 r.

A. Zurawski, likwidator — Nowe, Przykop. (1236

Do akt Nr. Km. 69. 1941

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem zamieszkały w Nowem ul. Sądowa 8, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że: w dniu 18 kwietnia 1934 r. od godz. 10-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Konrada i Kazimiery Guczalskich z Komorska. Licytacja odbędzie się na Rynku w Nowem składająca się z: 1 stół dębowy okrągły, 1 stół dębowy rozsuwany, 1 biurko dęb., 1 bibljoteka dęb., 1 kredens, 1 szafa ze szkłem dęb., 1 kanapa i 2 fotele klubowe, 2 fotele dębowe kryte gobeliną, 14 krzeseł, oszacowanych na łączną sumę 1410 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Kazimierz Zamojski, Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem.

Km. II. 421/34. 1950

OBWIESZCZENIE.

Dnia 17 kwietnia br. o godz. 10-tej sprzedawać będę przy ul. Jagiellońskiej 25 następujące przedmioty: 6 regałów, 4 kontuary, kasa rejestracyjna „National", trzy ławki kryte skórą, dwa stoły, jedno biurko, jedna lampa elektryczna. Oszacowanych na łączną sumę 665,00 zł., obejrzeć można przed licytacją. Zl. 129-8-K.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru II.

Km. IV. 715/34. 1949

OBWIESZCZENIE.

Dnia 16 kwietnia br. o godz. 9,15 sprzedawać będę przy ul. Stary Rynek 25, I. p. wzgl. Magdzińskiego 1 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: całkowite urządzenie składu wraz z towarem a w szczególności kapelusze damskie, czapki dziecięce, berety oraz przybory do robienia kapeluszy i t. p. Cena szacunkowa 8.361,00 zł., obejrzeć można przed licytacją.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru IV. Zl. 130-8-K.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie § 83 rozporządzenia Rady Min. z dnia 25 czerwca 32 r. o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. U. nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Tczewie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 kwietnia 34 r. o godz. 10 przed poł. odbędzie się w magazynie przy ul. Łaziennej 11a sprzedaż z licytacji poniższych ruchomości: 97 szklanek, 160 talerzy, kasa rejestracyjna, stół, maszyna do krajania chleba, aparat automatyczny do gotowania kawy, aparat automatyczny „Polexpress'', kasa żelazna, ubranie czarne (frak).

Naczelnik Urzędu Skarbowego.

1952 Zl. 165-9

LICYTACJA.

41 wybrakowanych koni wojskowych garnizonu grudziądzkiego odbędzie się dnia 25 kwietnia 1934 r. począwszy od godziny 8-mej na placu obok koszar gen. Hallera.

Przewodniczący licytacji:

(—) Rekucki, major, Kwatermistrz 18 p. ułanów.

1960 Zl. 247-Gr.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Dezyderaty kupiectwa pomorskiego na konferencji w Urzędzie Wojewódzkim

W środę w godzinach popołudniowych w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się **konferencja** pod przewodnictwem p. Wojewody Kirtiklisa, na **której przedstawiciele organizacyj kupiectwa pomorskiego przedstawili szereg dezyderatów** z zakresu oddłużenia warsztatów handlowych, zagadnień kredytowych, świadczeń użyteczności publicznej, handlu okrężnego, targów kramnych itd.

Po zagajeniu konferencji przez p. Wojewodę Kirtiklisa, prezes Tow. Kupieckich p. **Marchlewski** złożył podziękowanie p. Wojewodzie w imieniu Zw. Tow. Kupieckich za umożliwienie przedstawienia postulatów z różnych dziedzin życia kupiectwa.

Jako pierwszy postulat prezes Marchlewski wysunął **zagadnienie oddłużenia handlu** w rodzaju zastosowanego już oddłużenia rolnictwa oraz umarzania zaległości podatkowych. Ważną również sprawą jest **zagadnienie egzekucyj i licytacyj**. Jako rozwiązanie w sprawach egzekucyjnych mówca uważa umożliwienie sprzedaży komisowej zajętego towaru lub ruchomości za zaległe podatki.

Następni mówcy, korzystając z obecności na konferencji prezesa Izby Skarbowej p. **Kossjora, przedstawili kilka wypadków rzekomo nieprawidłowego wymiaru podatków** w różnych miejscowościach województwa oraz sprawę uznania za warsztat niezbędny do wykonywania zawodu urządzeń sklepowych, nie podlegających egzekucji, motywując to tem, że kupiec, mając skład i urządzenie, może zawsze otrzymać towar w komis i prowadzić handel.

W odpowiedzi na powyższe postulaty zabrał głos p. **prezes Kossjor**. Mówiąc o umarzaniu zaległości podatkowych, prezes Kossjor dał dowody, przedstawiając dane liczbowe, że **na Pomorzu umarzanie zaległości ma miejsce** i to w bardzo znacznie większym stopniu, niż w innych województwach, gdyż na 36 miljonów wymiarów podatkowych w roku ubiegłym umorzono 6 miljonów. Dalej p. prezes Kossjor stwierdził, **że w bardzo wielu wypadkach spotkał się z opieszałością płatników, którzy płacą dopiero wtedy, kiedy ruchomości wywożone są** do składnicy, a Izba Skarbowa bardzo często udziela odroczeń, rozkłada spłatę zaległości. **Jednak** pomimo tych daleko posuniętych udogodnień **płatnicy nie dotrzymują terminów**, tylko przez opieszałość. P. prezes widzi pewne możliwości komisowej sprzedaży **w hali licytacyjnej**, stworzonej przez kupiectwo, co da pewną gwarancję utrzymania ceny za licytowany towar, lub też **zakup** tego towaru przez instytucję kupiecką **w rodzaju banku**. Chodzi o inicjatywę w tym kierunku ze sfer kupieckich. Do poszczególnych wypadków, przedstawionych przez przedstawiciela kupiectwa w sprawach wymiaru podatkowego p. prezes oświadczył, że po zbadaniu ich odpowiednie zarządzenia będą wydane.

Następnie **prezes Marchlewski** stwierdził, że **narzekań kupiectwa na wymiar podatków niema**, gdyż sprawy podatkowe w kosztach kupiectwa są co do wysokości na drugiem miejscu. Pierwsze miejsce zajmuje oprocentowanie i amortyzacja kredytów. P. Marchlewski przechodząc do uzyskania taniego kredytu, wskazał, **że kupiectwo pragnęłoby również korzystać z takich kredytów hipotecznych w Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu i Zakładzie Ubezp. Prac. Umysł.** Prezes Marchlewski prosił p. Wojewodę o przedstawienie tych dezyderatów kupiectwa władzom centralnym.

Następnie omówiono sprawę zniżenia **opłat za zużycie prądu przy oświetlaniu wystaw sklepowych, sprawę udzielania paszportów zagranicznych, handlowych oraz sprawę handlu okrężnego i targów kramnych**.

Ta sprawa wywołała bardzo ożywioną dyskusję, w czasie której przedstawiciele kupiectwa przedstawili p. Wojewodzie **szereg danych, dotyczących handlu domokrążnego, przynoszącego dla kupiectwa szkody materjalne**.

W odpowiedzi p. Wojewoda oświadczył, że **handel domokrążny jest traktowany konsekwentnie i nie wydaje się nowych licencyj na handel domokrążny**. Ogólna ilość licencyj w szybkiem tempie spada. Na Pomorzu w roku 1930 było 2.250 licencyj, w 1931 — 1972, w r. 1932 — 1534, w r. 1933 — 1375, w tej liczbie licencyj na sprzedaż w roku 1930 było 601, w roku 1932 — 453, a w r. 1933 — 380. Również spadek liczby licencyj t. zw. rozszerzonych jest znaczny — w r. 1928 było 210, w r. 1929 — 117, w r. 1930 — 95, w r. 1931 — 90, w r. 1932 — 24, i w r. 1933 — 25. **Te licencje nie szkodzą kupiectwu**, gdyż uprawniają do skupu jaj, masła itd., oraz sprzedaży kilimów. Szkodliwy dla kupiectwa może być tylko **handel nielegalny**. W tej sprawie są wydane **surowe przepisy**, zabraniające uprawiania tego handlu. Co do targów kramnych, to ustawa przemysłowa nie przewiduje możliwości zniesienia tych uprawnień, o ile nie wypowie się w tej kwestji zainteresowana Rada Miejska.

Po wysłuchaniu jeszcze kilku spraw, dotyczących projektowanych opłat za telefon i in. p. **Wojewoda, dziękując zebranym, zamknął konferencję**.

Konferencja miała charakter niezwykle rzeczowy i odbywała się w miłym nastroju, świadczącym jak wielkiem zaufaniem obdarza kupiectwo pomorskie p. Wojewodę Kirtiklisa, powierzając Mu załatwienie nietylko spraw o wielkiej doniosłości dla kupiectwa, ale i pozostawiając do jego decyzji szereg spraw drobnych.

17 godzin i 41 min. na szybowcu

Moskwa, 13. 4. (PAT). Komendant wyższej szkoły szybowcowej Ossoawiachimu utrzymał się na szybowcu w ciągu 17 godzin 41 minut ustanawiając nowy rekord wszechzwiązkowy długości lotu na szybowcu.

Trzeba będzie jeść polskie bekony!

Strajk w bekoniarniach duńskich rozpoczyna się w sobotę rano

Londyn, 13. 4. (PAT). „Times" donosi z Kopenhagi, że usiłowania pośrednictwa w zatargu w duńskim przemyśle bekonowym zawiodły, a **strajk bekonowy rozpocznie się w sobotę rano.**

„Times" liczy jednak na to, że dzięki brytyjskim ograniczeniom przywozu bekoniarnie duńskie **nagromadziły pewne zapasy**, które uważane są obecnie za wystarczające dla utrzymania na najbliższy okres czasu obecnego wywozu bekonów do Anglji.

Jak wiadomo, przewidywany strajk w duńskim przemyśle bekonowym nie jest pierwszy. Strajk ten, o ile potrwa nieco dłużej, niewątpliwie wniesie **zamęt w dostawy bekonów do Anglji.** Przypomnieć trzeba, że przy ostatnich przesunięciach w przydziałach importowych dla poszczególnych krajów, udział Danji został nieco zwiększony.

Piękne wyniki naszych bokserów

na mistrzostwach Europy w Budapeszcie

Budapeszt, (PAT). W pierwszym dniu *bokserskich mistrzostw Europy* duży sukces odniósł Rotholc, który po zwycięstwie nad Freymuthem zakwalifikował się do *półfinału bokserskich mistrzostw Europy*. Drugi z naszych zawodników *Seweryniak znokautował swego przeciwnika*, ale został przez sędziego zdyskwalifikowany za rzekome nieprawidłowe uderzenie. Sprawa ta znajdzie swój epilog na czwartkowem posiedzeniu międzynarodowej federacji bokserskiej.

Budapeszt, 13. 4. (PAT). W dalszym ciągu rozgrywek bokserskich o mistrzostwo Europy walczyli w wadze ciężkiej: *Piłat (Polska) zwyciężył na punkty Gyoerfi (Węgry)*. Początkowo Piłat miał zdecydowaną przewagę, potem jednak wyrównał Węgier.

Budapeszt, 13. 4. (PAT). W drugim dniu zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy *Polacy odnieśli szereg dalszych zwycięstw*. W wadze koguciej *Rogalski* pokonał wysoko na punkty Arsena (Norwegja); w wadze piórkowej *Fliński* wygrał zdecydowanie z Rumunem Jordanesco; w wadze średniej *Majchrzycki* w doskonałej formie pokonał mistrza Niemiec Bluma. Jest to sukces Majchrzyckiego. W wadze półciężkiej *Antczak* wygrał na punkty z Węgrem Szabo.

Budapeszt, 13. 4. (PAT). Wczoraj odbyło się w Budapeszcie posiedzenie międzynarodowej federacji sportowej *celem rozpatrzenia protestu polskiego przeciwko dyskwalifikacji Seweryniaka*. Formalnie *decyzja wypadła na korzyść Polski*. Postanowiono bowiem *zdyskwalifikować dożywotnio sędziego węgierskiego* za niesłuszne rozstrzygnięcie, ale równocześnie oświadczono, *że walki między Seweryniakiem i Włochem Celegatim nie można powtórzyć*. Tem samem przyznano zwycięstwo Włochom.

Polskie szyny dla Brazylji

wykonują huty śląskie

Porto Alegre, 13. 4. (PAT). Tutejszy rząd stanowy podpisał umowę z polskiemi hutami „Królewska" i „Laura" oraz „Pokój" na dostawę 600 km szyb kolejowych dla kolei Riograndeńskiej. Wartość tej tranzakcji wynosi 12 miljonów milrejsów i ma charakter kompensacyjny wzamian za skóry, tytoń, ryż, smalec itp. produkty.

Fakt nawiązania przez stan Rio Grande do Sul bezpośrednich stosunków handlowych z Polską, prasa miejscowa mocno podkreśla i komentuje bardzo przyjaźnie. Jedynie miejscowa prasa niemiecka jest rozgoryczona, gdyż firma niemiecka, uczestnicząca w konkursie została wyprzedzona przez firmy polskie i nie uzyskała dostaw.

Od 1 maja do 30 czerwca

pobór rekruta w Polsce

(o) **Warszawa**, 13. 4. (tel. wł.) Ministerstwo Spraw Wojskowych zarządziło, na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, oraz ustawy o poborze rekruta w roku 1934, pobór mężczyzn urodzonych w roku *1913*, oraz innych obowiązanych do stawienia się do poboru.

W związku z tem zarządzeniem p. Minister Spraw Wewnętrznych wydał nakaz przeprowadzenia poboru na terenie całej Rzeczypospolitej w czasie od *1* maja do 30 czerwca.

Od zesłańca sybirskiego do Marszałka Polski

Frankfurt n. M., 13. 4. (PAT). „Frankfurter Nachrichten" rozpoczęły cykl artykułów o Marszałku Piłsudskim pióra Fritza H. Chelmusa pt. „Od zesłańca sybirskiego do Marszałka Polski".

P. minister Pieracki na Zamku

Warszawa, 13. 4. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczorajszym p. ministra spraw wewn. Bronisława Pierackiego.

Pierwsza wizyta ambasadora Dawtjana u p. ministra Becka

(o) Warszawa, 13. 4. (tel. wł.) Minister Spraw Zagranicznych **p. Józef Beck** przyjął wczoraj nowomianowanego ambasadora Z. S. R. R. w Polsce p. **Dawtjana**, który złożył mu swą pierwszą wizytę. Dziś w południe ambasador Dawtjan złoży na uroczystej audjencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające, oraz dokument odwołujący posła sowieckiego w Polsce p. Antonowa Owsiejenkę.

Ks. prymas Hlond zwiedził fabrykę Fiata

Rzym, 13. 4. (PAT). Na zaproszenie senatora Agnelli prymas Polski ks. kard. Hlond oraz 100 biskupów, przebywających w Turynie z okazji uroczystości św. Jana Bosco, zwiedzili fabrykę samochodów Fiata. Goście zajęli 30 samochodów oraz 2 autokary, któremi obwożono ich po terenach fabrycznych.

Nowi członkowie Tow. Kolejowego Polsko-Francuskiego

(o) Warszawa, 13. 4. (tel. wł.) Na zebraniu członków „Towarzystwa Kolejowego Polsko-Francuskiego", które odbędzie się dnia 30 bm. w Paryżu, poza rozpatrzeniem działalności spółki w roku 1933, **zostaną mianowani nowi członkowie rady i komitetu dyrekcyjnego.**

Na miejsce byłego dyrektora departamentu morskiego p. **Hilchena** w skład rady towarzystwa wejdzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. **Floyar-Rajchman**, na miejsce byłego wiceministra Czapskiego — **wiceminister Komunikacji p. inż. Piasecki.**

Sprawcy krwawych rozruchów w Pabjanicach skazani na więzienie

Łódź, 13. 4. (PAT). Wczoraj o godz. 16 po 2-dniowej rozprawie **Sąd Okręgowy wydał wyrok przeciwko 19 oskarżonym o przewodnictwo w czasie krwawych rozruchów w Pabjanicach.**

Na mocy wyroku jeden z oskarżonych został skazany na 6 lat więzienia, jeden na 5, dwóch na 4, trzech na 3, dwóch na półtora roku więzienia, jeden na rok, dwóch na 10 miesięcy. Jeden z oskarżonych został uniewinniony.

Zyski lasów państwowych

Warszawa, 13. 4. (PAT). Lasy państwowe w ciągu pierwszego kwartału 1934 r. przelały do Skarbu Państwa sumę 6.350.000 zł., to jest czystą nadwyżkę dochodów nad wydatkami.

Kto wygrał 300.000 złotych?

Warszawa, 13. 4. (PAT). Wczoraj w drugim dniu ciągnienia trzeciej klasy 29-tej Polskiej Państw. Loterji Klas. następujące większe wygrane padły na numery losów:

Zł. 300.000 na nr. 74.839,
Zł. 100.000 nr. 75.359,
Zł. 50.000 nr. 141.365, 154.468,
Zł. 20.000 nr. 75.926, 102.738, 138.346,
Zł. 15.000 nr. 78.591, 128.760,
Zł. 10.000 nr. 100.879, 144.148,
Zł. 5.000 nr. 911, 65.065 72.038 i 115.673.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Gornicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski", „Dzień Kaszubski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.